

Wydanie Cyfrowe

hifi class.

Numer 06/21

& HOME CINEMA



NuPrime Alita



SVS SB-1000 Pro



Fyne Audio F501SP



Spendor Classic 4/5

**Spadkobiercy
legendarnych
monitorów BBC**

EMOTIVA®

NOWA GENERACJA KOŃCÓWEK MOCY BASX

NOWOŚĆ!

A2 2x160W/80hm, klasa A/B, cena: 2.600

A3 3x140W/80hm, klasa A/B, cena: 2.900

A4 4x100W/80hm, klasa A/B, cena: 2.900

A5 5x95W/80hm, klasa A/B, cena: 3.500

A7 7x90W/80hm, klasa A/B, cena: 4.000





www.hificlass.pl

Wydanie Cyfrowe

hificlass.
& HOME CINEMA

Numer 6/2021 (74)

ISSN 1641 5078

Drodzy Czytelnicy



Można już mówić o powrocie do normalności, zaczęły się koncerty, imprezy plenerowe, ruszyły kina. Nieśmiało powracają też branżowe imprezy audio. Będzie więc o czym pisać, a pierwszą jaskółką w tym wydaniu naszego miesięcznika cyfrowego jest relacja ze spotkania zorganizowanego przez jednego z największych w Polsce dystrybutora sprzętu audio firmę Nautilus. W warszawskim salonie firmowym zaproszeni goście mogli zapoznać się z ofertą wzmacniaczy lampowych polskiej marki Audio Reveal. Ponadto w numerze, jak zwykle, dużo testów różnorodnego sprzętu m.in. kolumn podstawkowych Spendor Classic 4/5 będących spadkobiercami legendarnych monitorów BBC, podłogówek szkockiej marki Fyne Audio model F501SP, najnowszych kolumn rodzimej marki Wilson model Seven, jedynych monitorów z przystępnej cenowo serii Veritas Next niemieckiego Phonara. Z elektroniki bardzo dobrze w testach redakcyjnych wypadł DAC/head-amp/preamp NuPrime Alita. Polecam serdecznie Państwa uwadze te recenzje, jak również wszystkie pozostałe. Życzę miłej lektury i do następnego spotkania za miesiąc, gdyż nie robimy sobie wakacyjnej przerwy, jak czasopisma drukowane. **Marek Suchocki**

NAWIGACJA

W zależności od posiadanego urządzenia sterowanie odbywa się za pomocą myszki lub/i kursorów (komputery) lub za pomocą gestów (tablety i smartfony).



Naciskamy ekran i przesuwamy palec w lewo lub prawo lub góra/dół - poruszamy się między stronami wydania.

Analogicznie używamy kursorów lub wskaźnika myszki w neutralnym polu.



Jedno kliknięcie aktywuje [linki](#) do stron WWW.



Na pierwszej stronie głównych artykułów, w lewym górnym rogu, znajduje się ikonka szybkiego powrotu do spisu treści wydania.

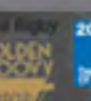
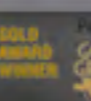
FURUTECH

PURE TRANSMISSION

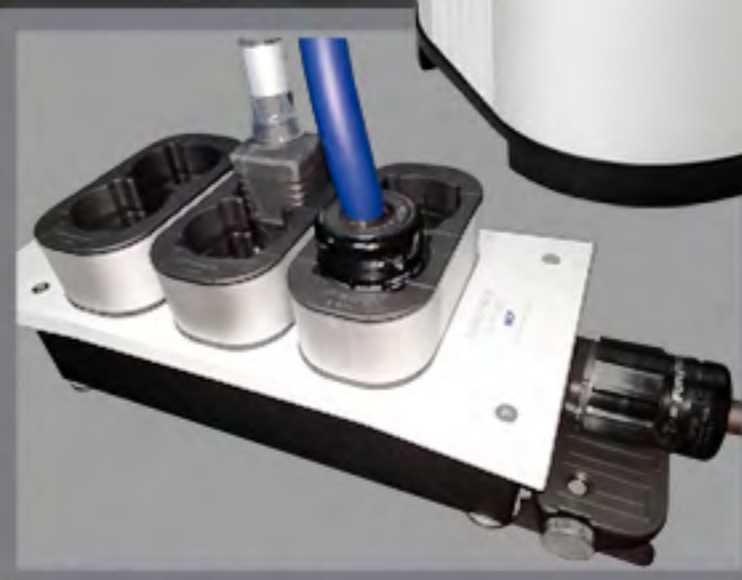
NCF®

Pure Transmission
principles at their
finest!

NCF Booster
Connector/Cable Holder



NCF Booster-Brace
Power Connector Damping Support



NCF Booster-Signal-L
Connector/Cable Holder

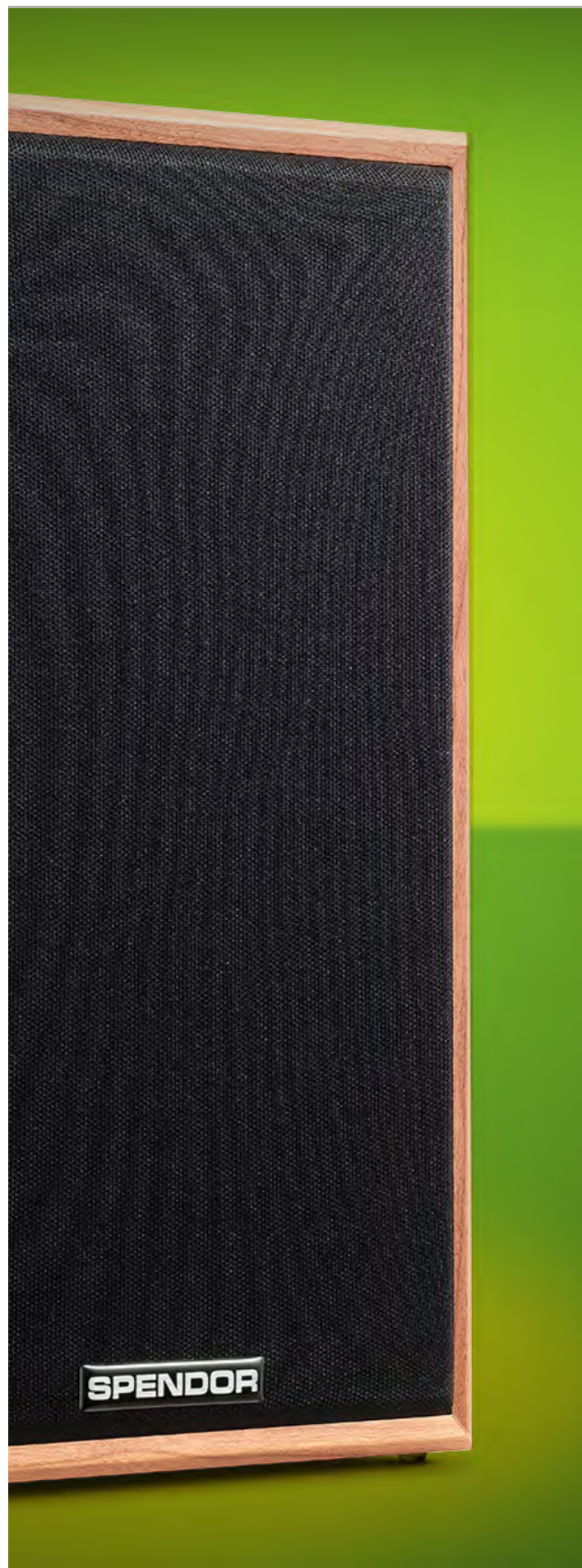


NCF Booster-Signal
Connector/Cable Holder



Katowice ul. Czarnieckiego 17 www.rcm.com.pl tel. 32-206-40-16

rcm
audio



PRZEDSTAWIAMY

Audio Reveal

TEST

Spendor Classic 4/5

Paradigm Persona 3F

Fyne Audio F501SP

Bauer Audio LS 3g

Wilson Seven

Phonar Veritas M4 Next

NuPrime Alita

Peachtree Audio nova300

Sennheiser IE 100 PRO

SVS SB-1000 Pro

Denon Home Sound Bar 550

Harman Kardon Onyx Studio 7

PRAKTYCZNE DROBIAZGI

Creative Stage V2

hificlass.

Wydawca

Computer Graphics Studio
04-212 Warszawa, ul. Gorzelnicza 7
gsm 517 199 497
www.hfc.com.pl

Redakcja

Red nacz.
Marek Suchocki
msuchocki@cgs.com.pl

Z-ca red nacz.

Dariusz Kazik
dkazik@cgs.com.pl

Arkadiusz Ogrodnik
Marcin Gałuszka
Paweł Okopień

Marek Dyba
Krzysztof Kalinkowski
Alek Rachwald

Redakcja techniczna

Andrzej Suchocki
andy@cgs.com.pl

Marcin Jaśkaczek
jasio@cgs.com.pl

Dział reklamy
Maria Stankiewicz
mtrzcinska@cgs.com.pl

© Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część pisma, teksty, ilustracje, znaki graficzne, nie mogą być kopiowane i reprodukowane w jakiegokolwiek formie.

LOEWE.

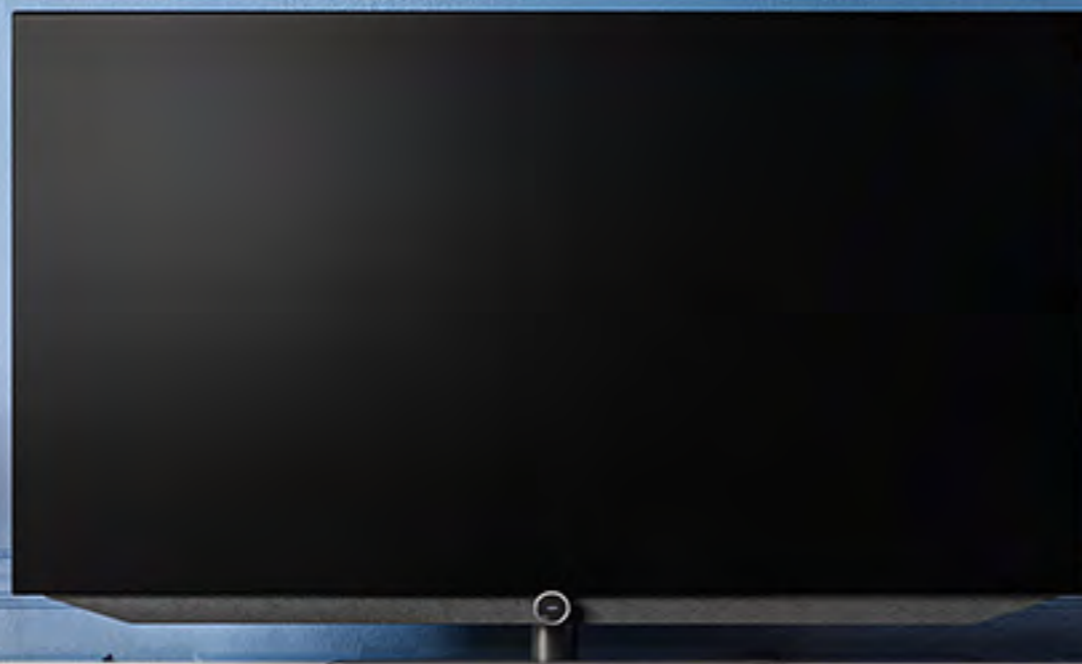
Made in Germany

Fascynująco inne.

Loewe **bild v**

Poznaj świat, w którym elegancja, tradycja oraz jakość łączą się ze sobą w idealnej harmonii i odkryj niezwykle telewizory z serii bild v firmy Loewe. Najnowocześniejsza technologia i panele 4K OLED z HDR10, HLG oraz Dolby Vision™ zapewniają najwyższy komfort. Jak można oczekiwać od Loewe, jeszcze przed wysyłką z fabryki każde urządzenie jest indywidualnie kalibrowane i optymalizowane pod kątem doskonałej przyjemności oglądania. Soundbar z sześcioma przetwornikami zapewnia 80 W całkowitej mocy muzycznej i doskonale wtapia się w otoczenie.

Niemiecka inżynieria z pasją i dbałością o szczegóły – dla fascynujących chwil z telewizją.



Salony firmowe LOEWE

TOP HI-FI & VIDEO DESIGN

www.tophifi.pl

Audio Reveal

Po długiej przerwie spowodowanej pandemią z radością przyjęliśmy zaproszenie na prezentację wzmacniaczy lampowych marki Audio Reveal

Mimo obco brzmiącej nazwy Audio Reveal mamy do czynienia z polską myślą techniczną i polskimi produktami na światowym poziomie. Ale od początku, 17 czerwca br. w warszawskim salonie firmy Nautilus przy ul. Kolejowej 45 odbyła się prezentacja urządzeń tejże właśnie marki. Na miejscu obecny był konstruktor Michał Posiewka, który bardzo chętnie odpowiadał na wszystkie pytania i prezentował poszczególne modele w różnych konfiguracjach sprzętowych.

Na początek słów kilka o samym producencie. Otóż, właścicielem marki i zarazem producentem wzmacniaczy lampowych Audio Reveal jest firma Altronik z siedzibą w Warszawie działająca od 1 sierpnia 1989 roku. Przez wiele lat głównym obszarem działalności firmy były elektroniczne systemy alarmowe. Koncepcja produkcji



Michał Posiewka - konstruktor wzmacniaczy Audio Reveal



urządzeń audio zrodziła się dopiero w 2015 roku, a pomysłodawcą był syn właściciela firmy. Zresztą nie musiał długo przekonywać ojca, który jest od lat

audiofilem, a w dodatku rozkochanym we „włoszczyźnie” – zarówno w kwestii audio, jak i samochodów - „Lubie Italię, lubię ten kraj, lubię tych ludzi. Jeżdżę

włoskimi samochodami Alfa Romeo, a mój pierwszy wzmacniacz to Unison Research, więc jeśli chodzi o design moich urządzeń, to na pewno inspiracją były urządzenia tego

włoskiego producenta” – powiedział Michał Posiewka.

„Mój pierwszy wzmacniacz miał być na lampach EL34, ale ostatecznie

opracowałem taki na KT88, czyli już tego właściwego „Firsta” – tak bowiem nazwałem pierwszy model, który wyszedł spod mojej ręki. Od początku zamierzeniem była produkcja, a nie jeden egzemplarz na swoje potrzeby. Ale najpierw chciałem przekonać się jak to wyjdzie i czy taki dźwięk mi się spodoba, no i spodobało się!

W roku 2018 zastrzegłem znak towarowy Audio Reveal, a słowo „Reveal”

„Najbardziej zaawansowaną konstrukcją adresowaną do najbardziej wymagających odbiorców jest obecnie Audio Reveal Second Signature”

znaczy „odkryć, ujawnić” i jest to istota dźwięku jaki kreują nasze wzmacniacze. W tym samym czasie nawiązaliśmy współpracę z firmą Nautilus, która została wyłącznym dystrybutorem naszych urządzeń”.

Pierwszym wzmacniaczem Audio Reveal, jaki trafił do sprzedaży był model „First”. To konstrukcja Single-Ended Dual Mono w klasie A. Zastosowano lampy 12AX7 oraz 12AU7 w sekcji przedwzmacniacza oraz KT88, co pozwolił na uzyskanie mocy 10W RMS.

Zdjęcia: Marcin Jaśkaczek



14 salonów w całej Polsce

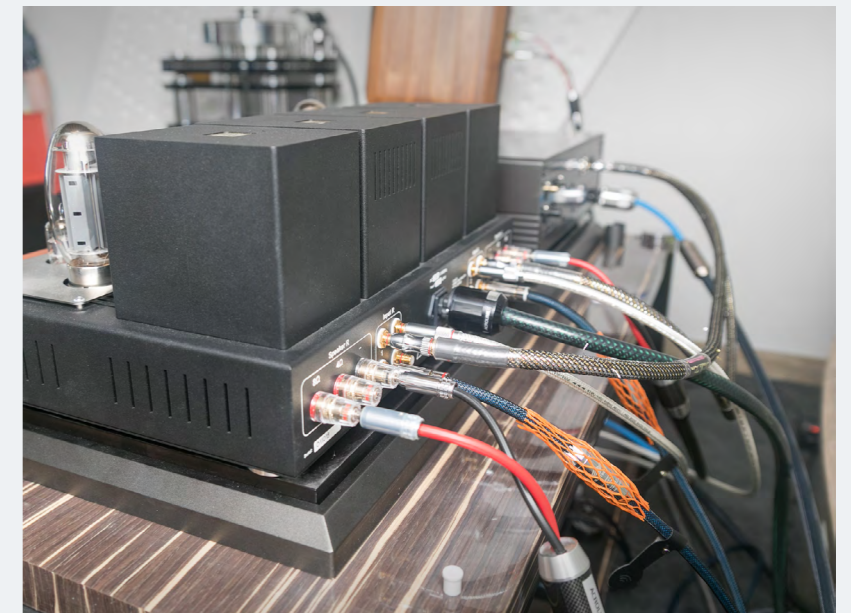
Eksp
erci

dobrego
brzmienia

TOP HI-FI &
VIDEO DESIGN

W niedługim czasie, a dokładnie 1 sierpnia 2019 roku, czyli na 30-lecie firmy Altronik, na rynek weszła mocniejsza jednostka Audio Reveal Second. Zastosowanie dwóch lamp (12AX7 oraz 12BH7) w sekcji przedwzmacniacza dało możliwość uzyskania jeszcze większej precyzji w dźwięku, a układ SE w jakim pracuje lampa mocy KT150 pozwolił na uzyskanie mocy 20W RMS.

Najbardziej zaawansowaną konstrukcją adresowaną do najbardziej wymagających odbiorców jest obecnie Audio Reveal Second Signature. Jak nazwa wskazuje to wersja specjalna wzmacniacza Second, rozszerzająca jego możliwości. Do budowy wzmacniacza zastosowano komponenty bardzo wysokiej jakości uznanych światowych producentów. Bazuje on na najnowszych lampach z serii KT firmy Tung-Sol - KT170. I właśnie Audio Reveal Second Signature, był główną gwiazdą wieczoru, co oczywiście nie przeszkadzało



w poznaniu poprzednich modeli, a także porozmawiania o planach na najbliższą przyszłość. A plany są i to całkiem duże, gdyż już wyposzczono najnowszy model Audio Reveal Junior, którego niestety nie mieliśmy okazji zobaczyć, ani posłuchać, gdyż sprzedał się na pniu. Będzie to najmniejszy i zarazem najtańszy ze wszystkich wzmacniaczy tej polskiej marki. Oparty jest na lampach końcowych 6550 pracujących w klasie A

i tak samo, jak pozostałe modele wzmacniaczy Audio Reveal, zbudowany jest w układzie Single-ended Dual Mono.

Na koniec miłego spotkania w warszawskim salonie Nautilus, konstruktor zdradził nam, że trwają prace nad modelem opartym na legendarnych lampach 300B. Premiera odbędzie się najprawdopodobniej jeszcze w tym roku. Trzymamy kciuki!

Marek Suchocki



GAUDER
AKUSTIK



NEW SERIES
-ARCONA MKII-

KATOWICE ul.CZARNIECKIEGO 17 32/206-40-16 WWW.RCM.COM.PL **rcm** audio



Spendor TEST Classic 4/5

Nowe kolumny podstawkowe Spendor, model Classic 4/5, nawiązują do ikonicznego brytyjskiego minimonitora BBC

O monitorach LS3/5 i LS3/5a słyisał chyba każdy szanujący się audiofil.

Zaprojektowane na potrzeby BBC do użytku profesjonalnego (rozgłośnia, wozy transmisyjne, plenery etc.), te niewielkie kolumny podstawkowe szybko znalazły uznanie na rynku amatorskim, stając się synonimem brzmienia przejrzystego i naturalnego. Do dzisiaj oryginały (z lat 60.-70. XX w., a nie późniejsze wznowienia) wywołują przyśpieszone bicie serca niektórych audiofanów. Na rynku wtórnym pojawiają się niezwykle rzadko i trzeba za nie płacić horrendalne ceny.

À propos oryginałów i wznowień. Za projekty powstające na zlecenie BBC odpowiadali różni producenci. Do najbardziej znanych należą Chartwell, KEF, Goodmans,

DETALE

PRODUKT

Spendor Classic 4/5

RODZAJ

Kolumny podstawkowe

CENA

8.390zł (para)

WAGA

5kg (szt.)

WYMIARY

(WxSxG)

308x188x165mm

DYSTRYBUCJA

Voice Sp. z o.o.

www.voice.com.pl



^ Harbeth, Rogers i Spendor. Większość z nich wciąż ma w ofercie „podstawki”, które można uznać za spadkobierców monitorów BBC. Przykładem może być Spendor i należące do serii Classic modele Classic 2/3, Classic 3/1, jak również „bohaterzy” tego tekstu, Classic 4/5, następcy cenionego modelu... Classic 3/5.

Budowa

Trudno o bardziej klasycznie wyglądające „paczki”. Co prawda są to minimonitory, ale mają bardzo, nomen omen, klasyczne proporcje: są szersze niż głębsze, do czego początkowo trudno się przyzwyczaić. Wygląd retro podkreślają dwa naturalne wykończe-

„Zgodnie z założeniem producenta zakresem, który przyciąga niemal całą uwagę słuchacza, jest średnica – nasycona, a jednocześnie wybitnie szczegółowa i otwarta”

nia: fornir orzechowy lub wiśniowy, a także czarne maskownice wpuszczane w ściankę frontową, mocowane na bardzo wygodnych magnesach. Do historycznej konstrukcji BBC Classiki 4/5 nawiązują nie tylko gabarytami, ale także obudową zamkniętą. To znak, że inżynierom Spendorowi chodziło przede wszystkim o wierną reprodukcję środkowego zakresu pasma. Obudowa nie jest jednak dokładnym odtworzeniem oryginału. Lekkie, cienkie panele boczne, uzupełnione od wewnątrz elastomerami zamieniającymi drgania rezonansowe

w ciepło, połączono z masywną ścianką czołową, a wewnątrz skrzynek obficie wytłumiono pianką. W efekcie, jak zapewnia producent, uzyskano wyjątkową koherencję brzmienia.

Kolejna (oczywista) nowość to przetworniki, poprawione względem tych, które Spendor stosował w modelu 3/5. 15-centymetrowa jednostka nisko-średniotonowa to ulepszony klasyk Spendor z polimerową membraną EP77 (EP to skrót od Engineering Polymer, a 77 to wersja wykorzystanego tworzywa), z nieruchomym korektorem fazy, koszem ze stopu magnezowego, wydajnym układem magnetycznym z poprawionym tłumieniem elektrodynamicznym i rozpraszaniem cieplnym, a także zawieszeniem o zwiększonym wychyleniu. Tweeter to poliamidowa kopułka o średnicy 22mm z charakterystycznym pierścieniowym zawieszeniem o szerokim profilu. Jak przekonuje producent, mała średnica membrany gwarantuje liniowe promieniowanie najwyższych częstotliwości, a dodatkowa powierzchnia drgająca pierścienia uzupełnia pasmo od dołu, poprawiając liniowość przetwarzania. Zmodyfikowano także zwrotnice (po jednej cewce rdzeniowej i powietrznej, rezystor i dwa kondensatory) – zapewniają one skuteczniejszą integrację fazową przetworników i bezpieczną, 8-omową impedancję.

Na ścianie tylnej każdego z głośników umieszczono tabliczkę z numerem seryjnym oraz pojedyncze, wąsko rozstawione gniazda zalane przezroczystym plastikiem, które polubią się zwłaszcza z końcówkami typu banan.

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- **Konstrukcja:** dwudrożna, zamknięta
- **Przetworniki:** woofer z polimerowo-kewlarową membraną EP77 o średnicy 15cm, tweeter z poliamidową kopułką o średnicy 22mm
- **Pasma przenoszenia:** 55Hz–25kHz
- **Skuteczność:** 84dB
- **Impedancja:** 8Ω
- **Zalecana moc wzmacniacza:** 25–100W
- **Pojedyncze zaciski głośnikowe**
- **Wykończenia:** fornir orzechowy lub wiśniowy

Uzupełnieniem, a raczej dopełnieniem tych klasycznie wyglądających minimonitorów są dedykowane ażurowe standy – Classic Stand – za które trzeba zapłacić aż 4090zł. Lekkie, otwarte podstawki także nawiązują do oryginalnej koncepcji BBC, wedle której taka konstrukcja pozwalała „grać” ściankom monitorów.

Jakość brzmienia

Trzeba to powiedzieć wprost: Classic 4/5 nie jest głośnikiem uniwersalnym. Jest głośnikiem specyficznym, tj. z płytkim (nie mogę się oprzeć porównaniu: jak jego obudowa) basem. Co z tego wynika? Powinno się ich słuchać w tzw. bliskim polu. I nie nadają się do każdego rodzaju muzyki. Metal, rock, hip-hop, drum and bass itp. będą w dużym stopniu pozbawione swoich atrybutów. Ale zakładając, że są osoby dysponujące niewielkim pomieszczeniem odsłuchowym, których płytotekę

^ w większości stanowi muzyka akustyczna, wokalna, wykonywana przez kameralne składy, istnienie takich minimonitorów, jak Classic 4/5 ma głęboki sens. Bo to, co dzieje się w środkowej części pasma, jest wyjątkowe. Tak wyjątkowe, że z niektórymi nagraniami aż chce się powiedzieć: „Palicho bas!”.

Oczywiście nie jest tak, że Classic 4/5 w ogóle basu nie mają. Słysząc jednak jego ograniczenia i jest to coś, z czym nie da się dyskutować – nawet pomimo zaklęć

w tabelce z danymi technicznymi (55Hz). Dynamika w skali makro siłą rzeczy też nie powala, aczkolwiek już w mikro jest znakomita (jeśli ktoś wątpi, to proszę na tych „skrzyneczkach” posłuchać utworu „Kords Kontinuum” z płyty „Trickster Orchestra” Cymin Samawatie). Nie słyszałem niestety, jak brzmiały Classic 3/5, ale producent twierdzi, że w modelu 4/5 poprawiono właśnie zakres basowy, eliminując typowe ograniczenia wynikające z zastosowania obudowy zamkniętej oraz

rezonansowe podbicia obecne w wielu konstrukcjach z bas-refleksem. Co do tego drugiego – pełna zgoda. Ale co do pierwszego, to jako użytkownik małych monitorów z obudowami zamkniętymi, ATC SCM7 (mk2), pozwolę sobie na sceptycyzm. „Siódemki” mają bas pełniejszy, co po części wynika z większej (głębszej) obudowy. Najmniejszym Spendorom zabrakło w gruncie rzeczy niewiele, ale jeśli komuś zależy na w miarę pełnym zakresie niskotonowym, to pozostaje sprawdzić większy model zamknięty – 3/1 albo nawet 2/3 z dmuchającym do przodu portem BR (niestety wiąże się to z większymi gabarytami kolumn, przede wszystkim zaś ze znacznie wyższą ceną), albo... sięgnąć po rozwiązanie, które wydaje się mało nieaudiofilskie: subwoofer aktywny.

Zgodnie z założeniem producenta zakresem, który przyciąga niemal całą uwagę słuchacza, jest średnica – nasyciona, a jednocześnie wybitnie szczegółowa i otwarta. Uwagę przykuwa nie tyle owo nasycenie, ile wigor i spontaniczność środka pasma. Spodziewałbym się raczej jego ocieplenia czy wyraźniejszego przebarwienia, tymczasem Classiki 4/5 zaskoczyły mnie żywiołowością. I bardzo dobrze, bo taka próba „podkręcenia klimatu” mogłaby na dłużą metę okazać się nużąca. Porównanie z ATC SCM7 ukazało wyraźną przewagę średnicy Spendorów, choć niewykluczone, że z innym wzmacniaczem werdykt nie byłby tak jednoznaczny. Połączenie z Supernaitem 3 Naima (świetnymi kablami Tellurium Q Blue II) okazało się jednak strzałem w dziesiątkę



^ i zaowocowało prawdziwą synergią, kwintesencją tzw. brytyjskiego brzmienia. Wysokie tony również prezentują, nomen omen, wysoki poziom. Są naturalne,

DYSTRYBUCJA W POLSCE



www.voice.com.pl

Firma Voice powstała w 1996 roku w Cieszynie, po polskiej stronie granicy. Założycielem spółki i wieloletnim CEO jest Czech Milan Veber, który powinien być dobrze znany polskim audiofilom, gdyż uczestniczył w każdym Audio Show od początku istnienia tej imprezy. Ten niezmordowany propagator dobrego brzmienia i miłośnik analogu często angażował się także w inne eventy odbywające się w naszym kraju. Bogate kontakty handlowe po obu stronach granicy pozwoliły rozwijać firmę w wielu kierunkach i prowadzić dystrybucję zarówno w Czechach, jak i w Polsce. W roku 2018 firmę Voice przejął Piotr Linczowski - właściciel innego znanego polskiego dystrybutora Audio Center Poland. W dystrybucji firmy Voice są obecnie produkty marek: Pro-Ject, Primare, Audiovector, Cabbase, Chord, REL, Cardas Audio, Meters Music, hana.

harmonijne, świetnie zintegrowane ze średnicą, acz potrafią zachwycić precyzją. Nie taką, jaką oferują np. monitory Bowersa (Spendory nie są hiperdetailed), ale nieprzeciętnie komunikatywną i zdolną do przekazania wszystkich informacji zawartych na płycie bez popadania przy tym w choćby śladową agresję. Także pod tym względem Classiki 4/5 wygrywają z SCM7 „bez żadnego ale”.

Warto także zwrócić uwagę na nieprzeciętną przestrzenność małych Spendorów. Dopiero z Classikami 4/5 doceniłem scenę prezentowaną przez Supernaita 3. Nie chodzi nawet o to, że kolumny „znikały” z pokoju, a dźwięki odrywały się od małych skrzynek na kilka metrów wzdłuż i wszerz (aczkolwiek test na przestrzeń zdały na piątkę z plusem – w utworze „Recat” z płyty „Re: ECM” Ricarda Villalobosa i Maxa Loderbauera część dźwięków pojawiała się daleko za głową). Niezwykły okazał się zwłaszcza sposób, w jaki przedstawiane były efekty



stereofoniczne – wszystko odbywało się precyzyjnie, a jednocześnie bardzo płynnie, naturalnie, co w dużej mierze przypominało granie na żywo.

Podsumowanie

Wracam do tego, co napisałem wyżej: to nie są kolumny dla każdego. Sam bez większego wahania dałbym się skusić na opisane połączenie z Supernaitem 3 – skutkuje ono znakomitą naturalnością i spójnością brzmienia. Warto też mieć na uwadze, że integra Naima ma wyjście sub-out, co daje możliwość uzupełnienia systemu o subwoofer, który może okazać się nieodzowny.

Marcin Gałuszka

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



WYSTEROWANIE



PLUSY: Piękny wygląd w stylu retro. Brzmienie szalenie komunikatywne, oparte głównie na hipnotyzującej, otwartej i szczegółowej średnicy

MINUSY: Przeciętna skuteczność oznacza, że potrzebują wydajnego prądowo wzmacniacza. Płytki bas nie każdemu przypadnie do gustu

OGÓLEM: Kwintesencja brytyjskiego monitorowego brzmienia ze wszystkimi jego wadami i zaletami

OCENA OGÓLNA





CHORDTM
COMPANY

Music

ChordMusic jest pierwszym kablem głośnikowym o geometrii Tuned ARAY i podobnie jak interkonekty, charakteryzuje się wysokim stopniem przejrzystości, dzięki czemu można usłyszeć wszystkie szczegóły, jakie przynoszą nagrania muzyczne.



Dystrybucja

AUDIO
CENTER **POLAND**

www.audiocenter.pl

Paradigm Persona 3F

WYBÓR REDAKCJI

hificlass.



Seria Persona jest szczytowym osiągnięciem w historii kanadyjskiego producenta – sprawdzamy, jak spisują się najmniejsze podłogowe, trójdrożne konstrukcje 3F

Seria Persona to referencyjne zestawy głośnikowe z najlepszymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi marki Paradigm. Kanadyjski producent dołożył wszelkich starań, żeby kolumny z serii Persona zachwyciły nie tylko wyglądem, ale też najwyższą jakością wykonania i zaawansowanymi rozwiązaniami technicznymi. W efekcie powstały jedne z najlepiej brzmiących i najbardziej efektownie prezentujących się zespołów głośnikowych, jakie kiedykolwiek opuściły fabrykę Paradigma.

Obecnie w skład serii Persona wchodzi monitory Persona B, cztery podłogówki: Persona 3F, Persona 5F, Persona 7F, całość wieńczą najbardziej okazałe Persona 9H, o wadze 86kg każda. W serii Persona znajdziemy jeszcze „dodatki” dla miłośników kina domowego, a mianowicie centralny Persona C oraz aktywny subwoofer Persona SUB.

Wszystkie kolumny trójdrożne z serii Persona bazują na głośnikach wysokotonowych



TEST

DETALE

PRODUKT

Paradigm Persona 3F

RODZAJ

Kolumny podłogowe

CENA

51.900zł (para)

WAGA

34kg szt.

WYMIARY

(SxWxG)

241x1126x427mm

DYSTRYBUCJA

Polpak Poland Sp. z o.o.

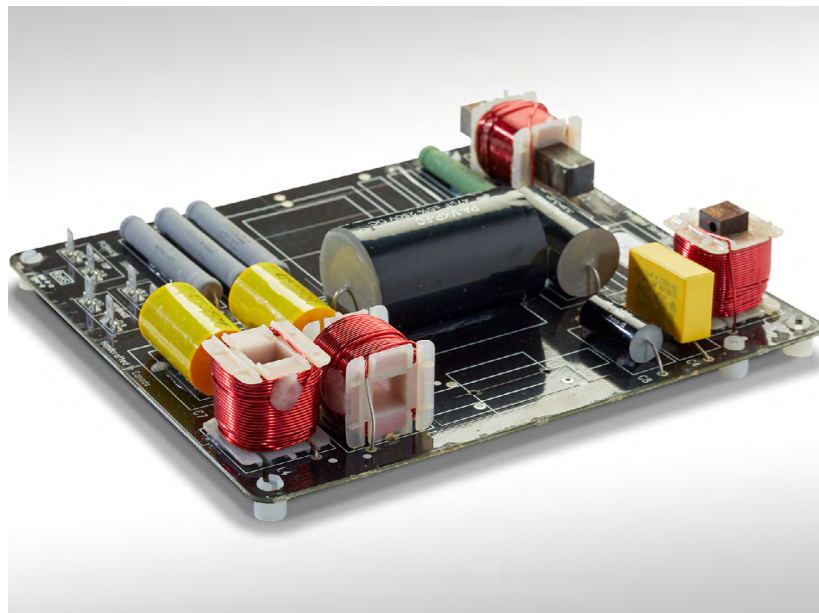
www.polpak.com.pl



^ i średniotonowych z membranami wykonanymi z berylu. Ponadto, co jest typowe dla każdego modelu, zarówno stożek średniotonowy (w przypadku monitorów Persona B jest to głośnik nisko-średniotonowy), jak i kopułka wysokotonowa, mają nietypowe perforowane osłony na całej powierzchni głośnika. Są one wykonane według charakterystycznego wzoru i pełnią rolę soczewki akustycznej, mającej na celu poprawę zgodności fazowej, liniowości oraz kierunkowości fal dźwiękowych.

Budowa

Kolumny z rodziny Persona nie należą do tanich, ale patrząc na dowolny model z tej serii, wiemy za co płacimy. Od razu uwagę przykuwa przede wszystkim ich wygląd i perfekcyjne wykonanie poszczególnych elementów. Skrzynki są przepięknie wykończone, ale też nadzwyczaj solidne i sztywne, co nie pozostaje bez wpływu na jakość brzmienia. Dołożono wszelkich starań, żeby obudowy były możliwie



najbardziej „martwe akustycznie”, czyli niepodatne na rezonanse, zapewniając tym samym idealne warunki pracy wszystkim przetwornikom. To bowiem wyłącznie głośniki mają odtwarzać dźwięk, a skrzynki powinny zapewnić im wolne od rezonansów środowisko pracy. Dlatego, mimo że same ścianki są grube i masywne, konstruktorzy zastosowali jeszcze wewnętrzną ramę usztywniającą.

Na głośnikowy kwartet pracujący w trójdrożnym układzie składa się berylowa kopułka wysokotonowa, berylowy stożek średniotonowy oraz dwa niskotonowe stożki C-PAL. Taka kombinacja jest optymalna do kolumn na tak wysokim poziomie zaawansowania

„Przez berylowy głośnik wysokotonowy, górne rejestry zostały wyśrubowane do granic możliwości”

technologicznego, bowiem metalowe, sztywne membrany są po prostu zdolne wygenerować dużo energii. Poza tym beryl, dzięki niskiej masie i dużej sztywności, wydaje się być idealnym wyborem. Należy jednak podkreślić, że jest to materiał bardzo trudny w obróbce, lecz Paradigm opracował proces produkcyjny, w którym zachowano powtarzalność i niezmienność wykonywanych elementów na możliwie najwyższym poziomie.

Eleganckie fronty przykuwają uwagę osobiście prezentującymi się osłonami, za którymi ukryto berylową kopułkę wysokotonową oraz stożek

średniotonowy. Wykonane z metali lekkich osłony pełnią rolę soczewek akustycznych, mających za zadanie czuwać nad właściwym fazowym rozchodzeniem się fal dźwiękowych, promieniowanych z różnych obszarów membran. Dodatkowo te nietuzinkowe osłony pełnią rolę elementów chroniących

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Pasma przenoszenia: 48Hz-45kHz (+/-2dB) w osi; 48Hz-20kHz (+/-2dB) 30-stopni poza osią
- Skuteczność/impedancja: 92dB/8Ω
- Sugerowana moc wzmacniacza: 15-400W
- Moc ciągła: 200W
- Podział pasma częstotliwości: 2400Hz; 400Hz (zwrotnica 3-rzędu dla wszystkich filtrów)
- Konstrukcja trójdrożna z układem bas-refleks od spodu
- 25mm berylowa kopułka wysokotonowa z perforowaną osłoną aluminiową w roli soczewki akustycznej
- 178mm berylowy stożek średniotonowy z powiększoną soczewką akustyczną
- 2x178mm stożek niskotonowy C-PAL i zawieszeniem ART
- Monolityczna obudowa z wielowarstwowej sklejką i płytą MDF z wewnętrzną ramą usztywniającą
- Wersje wykończenia: Aria Blue, Harmony White, Sonic Silver, Vanta Black

SZCZEGÓŁY



- 1** Berylowy głośnik wysokotonowy
- 2** Berylowy głośnik średniotonowy
- 3** Jeden z dwóch głośników niskotonowych z membraną C-Pal
- 4** Odporna na rezonanse solidna i masywna skrzynia
- 5** Podwójne terminale wejściowe



membrany przed przypadkowym uszkodzeniem.

Jakość dźwięku

Persona 3F zrobiły na mnie piorunujące wrażenie nie tylko za sprawą nowoczesnego, wysmakowanego wyglądu, ale przede wszystkim swoim dźwiękiem, który jest ponadprzeciętnie szczegółowy i neutralny. Do tego dochodzą jeszcze niskie tony oddawane z potęgą i pietyzmem jakiego można się spodziewać tylko po najdroższych zespołach głośnikowych. A właśnie taki dźwięk udało mi się uzyskać w połączeniu z lampowym systemem Ayona: wzmacniaczem Triton Evolution i odtwarzaczem CD-10 II Ultimate. Niemniej jednak największym atutem tych kolumn są tony wysokie i średnie.

Przez berylowy głośnik wysokotonowy, górne rejestry zostały wyśrubowane do granic możliwości, nie tylko pod względem rozdzielczości, ale również zasięgu. Słuchając wirtuoza klawesynu Masaaki'ego Suzuki dźwięk jego



instrumentu zabrzmiał wspaniale, bogato a jednocześnie niesamowicie precyzyjnie. Miałem nieodparte wrażenie, że berylowe głośniki wysokotonowe odtwarzają, trudno przecież do prawidłowej reprodukcji dźwięk klawesynu, wręcz z dziecinną łatwością. Sięgają bez wysiłku do najwyższych położonych dźwięków, znajdujących się blisko górnego progu słyszalności człowieka. Ten niebotyczny zasięg sprawia, że muzykę odbieramy jako bardziej szczegółową i rozdzielczą. A jeśli już mowa o rozdzielczości, to bardzo bogata prezentacja wszelkich detali w górnych rejestrach nie wynika bynajmniej z jakichś dziwnych eksperymentów związanych z nadmiernym zwiększeniem efektywności głośnika wysokotonowego, czy manipulacji w zakresie średnich tonów. Brzmienie Persona 3F w górnych rejestrach po prostu takie jest – niewymuszone i swobodne!

Średnica okazała się być równie imponująca pod względem rozdzielczości. W tym zakresie sporo się dzieje, a muzyczna treść odtwarzana jest wyjątkowo czytelnie, precyzyjnie i bez presji. Swoboda z jaką brzmią w tym zakresie Persona 3F zapewnia wręcz nieograniczone pole do wglądu w muzykę.

Bas jak wcześniej wspomniałem, jest precyzyjny, czytelny, a gdy zachodzi taka potrzeba, schodzi bez najmniejszego wysiłku do najniższych partii. Podczas słuchania płyty „Minione” Anny Marii Jopek, instrumenty operujące w paśmie niskich tonów, szczególnie kontrabas, były odtwarzane z imponującą wiernością i to nie tylko pod względem dynamiki. Miałem

do czynienia z ponadprzeciętną, zjawiskową precyzją, ale też z typową dla Paradigma gęstością i potęgą w basie. W kwestii basu uwagę zwraca jego szybkość, ale bez uszczuplenia tego zakresu.

Persona 3F są średnio wymagające w kwestii ustawienia. Najlepszy efekt w zakresie budowy przestrzeni uzyskamy nie przysuwając ich zbyt blisko ścian. Z drugiej strony, jeśli musimy już to zrobić, to dzięki znajdującemu się od spodu tunelowi bas-refleks, kolumny nie będą wchodzić w zbyt silne interakcje z pomieszczeniem.

Stereofonia rysowana jest przez Persona 3F w oparciu o bardziej rozbudowany szkielet, zwłaszcza jeśli porównamy te kolumny z monitorami Persona B. Jest to jednak typowe dla purystycznie zaprojektowanych układów trójdrożnych, ponieważ średnie tony odtwarzane są przez specjalnie do tego celu stworzony głośnik, jak ma to miejsce w zakresie wysokich tonów. Głośnik średniotonowy nie jest w ogóle obciążony basem, pracując więc przy znacznie mniejszej amplitudzie, dzięki czemu lepiej sobie radzi z odwzorowaniem wszelkich fazowych zawiłości. To z kolei przekłada się na lepszą przestrzeń stwarzając wrażenie uczestnictwa w koncercie na żywo.

Paradigmy oferują wręcz studyjną precyzję i dokładność w obrazowaniu poszczególnych źródeł pozornych. Nie ma w ich przypadku ani zbytowego przybliżania sceny do słuchacza, ani jej nadmiernego rozciągnięcia. Dzięki takiemu wiernemu stylowi w prezentacji zjawisk

przestrzennych, Persona 3F są w stanie pokazać nam muzykę taką, jaka została zarejestrowana przez realizatora dźwięku.

W kwestii barwy, również mamy do czynienia ze wspaniałą prezentacją o wręcz studyjnym, analitycznym szlifie. Brzmienie instrumentów jest wiarygodnie i naturalnie. Mimo bardzo wnikliwego, wręcz technicznego brzmienia, nie ma tu miejsca na syntetyczność, przesadną

DYSTRYBUCJA W POLSCE



www.polpak.com.pl

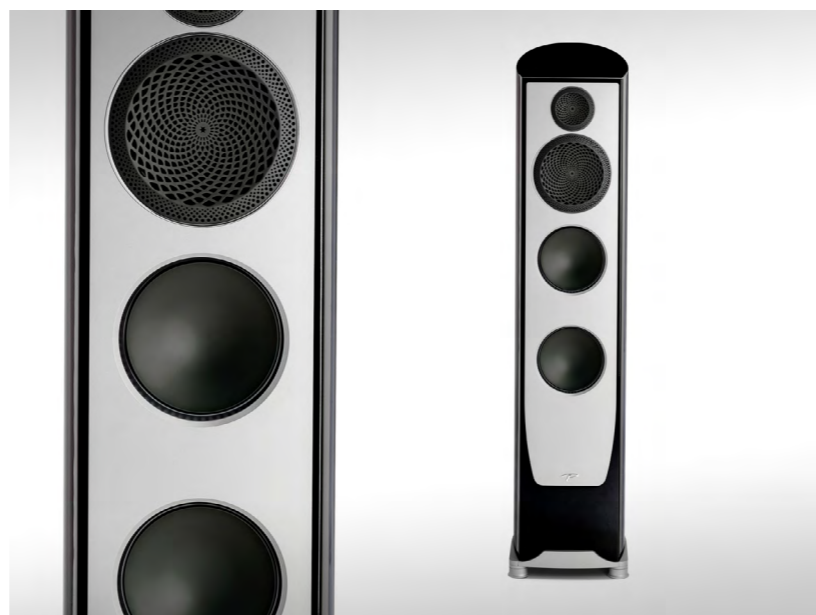
Polpak Poland Sp. z o.o. to firma rodzinna, która rozpoczęła działalność w 1996 roku. Jest dystrybutorem wysokiej klasy urządzeń audio hi-fi, kina domowego i instalacyjnych AV dla wymagających miłośników najlepszej jakości dźwięku i obrazu. Kompleksowa obsługa zarówno klientów końcowych, jak i partnerów biznesowych w zakresie doradztwa oraz pełnego suportu przed- i posprzedażowego jest priorytetem realizowanym konsekwentnie od samego początku powstania firmy. Obecnie Polpak Poland Sp. z o.o. jest dystrybutorem takich marek, jak: Martin Logan, Anthem, TAGA Harmony, Xindak, Paradigm, Koda, XLO...

szorstkość, czy beznamiętny, mechaniczny chłód, zwłaszcza gdy mamy do czynienia ze świetnie zrealizowanymi nagraniami. „The Magic Hour” Wyntona Marsalisa zabrzmiał za pośrednictwem kolumn Persona 3F wręcz magicznie!

Podsumowanie

Paradigm Persona 3F określiłbym jako kolumny wyczynowe (lub jeśli ktoś woli, hi-endowe). Wspaniale wyglądają i oferują dźwięk na niezwykle wyśrubowanym poziomie. Zachwycają przede wszystkim zasięgiem wysokich tonów, ale te trójdrożne zestawy głośnikowe oferują także bardzo czytelny zakres średnich i niskich tonów. To wszystko sprawia, że słuchając ich mamy poczucie nieograniczonego wglądu w muzyczną treść. Jeśli więc poszukujecie kolumn wyciągających całą prawdę z nagrań, to Paradigm Persona 3F powinny znaleźć się na liście kolumn do odsłuchu.

Arkadiusz Ogrodnik



hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



WYSTEROWANIE



PLUSY: Dynamika i przestrzenność brzmienia na najwyższym poziomie, nieograniczony zasięg wysokich tonów, szczegółowość, precyzja, rozdzielczość. Bas idealny pod względem siły przebicia, głębi oraz rozdzielczości

MINUSY: Wymagające wobec elektroniki, bezwzględnie obnażą najsłabsze ogniwa naszego systemu audio

OGÓŁEM: Persona 3F to szczytowe osiągnięcie kanadyjskiego producenta, bezkompromisowe pod względem jakości dźwięku i wykonania. Polubią się z lampami, co pokazała konfiguracja z systemem marki Ayon

OCENA OGÓLNA



Paradigm[®]



MONITOR SE

www.POLPAK.com.pl



Fyne Audio ^{TEST} F501SP

Szkocka firma Fyne Audio zbudowała swoją renomę bazując na doświadczeniach legendarnego Tannoya w połączeniu z własnymi, innowacyjnymi rozwiązaniami

Szkocka firma Fyne Audio jest stosunkowo nowa, ale w jej szeregach są doświadczeni specjaliści pracujący wcześniej dla takich szanowanych w branży producentów, jak np. Tannoy. Dzięki przeniesieniu zaawansowanych rozwiązań z wyższej serii F700 do niższej F500 Fyne Audio skutecznie zwiększyło zainteresowanie miłośników dobrego brzmienia, poszukujących kolumn w rozsądnej cenie. Najpierw pojawiły się kolumny F502SP i to one, dzięki sukcesowi jaki odniosły na światowym rynku, przyczyniły się bezpośrednio do powstania najnowszych F501SP. Zainteresowanie modelem F502SP było tak duże, że właściciele Fyne Audio zdecydowali się stworzyć kolejne kolumny, bazujące na

DETALE

PRODUKT

Fyne Audio F501SP

RODZAJ

Kolumny podłogowe

CENA

14.000zł (para)
czarny/biały wysoki
połysk

15.000zł (para)
orzech wysoki
połysk

WAGA

20,5kg (szt.)

WYMIARY

(SxWxG)
288x984x318mm

DYSTRYBUCJA

E.I.C. Sp. z o. o

www.eic.com.pl



REKOMENDACJA

hificlass.



rozwiązaniach technicznych zaczerpniętych z wyższej serii F700.

Jeśli chodzi o model F502SP to sprawa była dosyć prosta do wykonania, ponieważ do tańszych w wykonaniu obudów F502 przeniesiono głośniki z modelu F702. W efekcie udało się stworzyć kolumny, które prezentują brzmienie na poziomie konstrukcji z serii F700, ale za znacznie niższą cenę. Fyne Audio z modelem F502SP pokazało, że można stworzyć, dobrze brzmiące kolumny, choć już nie tak eleganckie, jak produkty z serii F700. Jednak dla większości miłośników dobrego brzmienia ważniejsza jest jakość dźwięku niż wygląd i tym należy tłumaczyć sukces F502SP.

Budowa

W przypadku testowanych F501SP mamy do czynienia z zupełnie nowymi kolumnami, bazującymi na nowopowstałych głośnikach, w których zastosowano wiele

rozwiązań zaczerpniętych bezpośrednio z przetworników serii F700. Producent zdecydował się na zastosowanie nowych głośników, ponieważ w serii F700 nie występują przetworniki o średnicy 150mm. A jeśli porównamy modele F501 i F501SP, to okaże się, że różnią się między sobą nie tylko głośnikami, ale i skrzynkami. Te z modelu F501SP prezentują się znacznie lepiej, nie tylko ze względu na wyższej jakości wykończenie, ale i wiele detali jakich nie znajdziemy w tańszych F501.

Znakiem rozpoznawczym marki Fyne Audio są współosiowe przetworniki IsoFlare (podobne rozwiązanie stosuje Tannoy). Układ IsoFlare składa się z połączonych ze sobą w jednej osi przetworników wysokotonowego i nisko-średniotonowego. Takie połączenie przynosi wiele korzyści, ponieważ przetwornik IsoFlare promieniuje fale akustyczne w bardzo szerokim zakresie. To z kolei przekłada się na perfekcyjne zszycie obu pasm, a więc

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- Pasma przenoszenia: 36Hz-34kHz (-6dB)
- Skuteczność/impedancja: 91dB/8Ω
- Sugerowana moc wzmacniacza: 10-120W
- Moc ciągła (szczytowa): 80W (360W)
- Podział pasma częstotliwości: 250Hz; 1700Hz
- Konstrukcja dwuipółdrożna
- Obudowa wentylowana tunelem bas-refleks wyprowadzonym od spodu
- Współosiowy przetwornik IsoFlare z 25mm wysokotonową kopułką z magnezu oraz 150mm stożek nisko-średniotonowy z membraną z włóknistej celulozy
- 150mm głośnik niskotonowy z membraną z włóknistej celulozy
- Warianty wykończenia: orzech/czarny/biały wysoki połysk
- Zwrotnica 2-rzędu dla filtra dolnoprzepustowego, 1-rzędu dla filtra górnoprzepustowego
- Skrzynki z MDF o wysokiej gęstości + wewnętrzne poprzeczne wzmocnienia





- 1** Perfekcyjnie wykończona obudowa
- 2** Współosiowy zespół przetworników IsoFlare
- 3** Dodatkowy głośnik niskotonowy
- 4** Specyficzny cokół z wylotem z tunelu rezonansowego
- 5** Podwójne terminale wejściowe

bardziej jednorodny i harmonijny dźwięk, a także spektakularne efekty przestrzenne. W przypadku Fyne Audio, mamy do czynienia z dużo lepszą stereofonią niż z tradycyjnych kolumn ze zbliżonej półki cenowej. I to jest właśnie największa przewaga konkurencyjna kolumn marki Fyne Audio.

W kolumnach F501SP głośniki pracują w układzie dwuipółdrożnym. Tak więc oprócz koncentrycznego przetwornika IsoFlare, przenoszącego pełne pasmo, zastosowano dodatkowy głośnik niskotonowy, odcinany przy częstotliwości 250Hz. Podział między magnezową

„Ilość i masa niskich tonów, w wydaniu F501SP, jest wręcz imponująca”

kopułką wysokotonową a stożkiem nisko-średniotonowym, tworzącymi razem koncentryczny przetwornik IsoFlare, następuje przy częstotliwości 1700Hz. Wykonana z magnezu kopułka wysokotonowa, została połączona ze specjalną tubką korygującą ją czasowo względem stożka nisko-średniotonowego. Owa tubka zwiększa również efektywność głośnika wysokotonowego.

Membrany głośnika nisko-średniotonowego oraz niskotonowego bazują na wzmocnionych karkasach oraz resorach centrujących o średniej twardości i dosyć miękkim górnym zawieszeniu. Specyficznie przetłoczenia widoczne z zewnątrz górnego zawieszenia, zapewniają bardziej liniowy i precyzyjny

skok membrany stożkowej, przy jak najniższym oporze mechanicznym.

Przetwornik IsoFlare oraz głośnik niskotonowy mają do dyspozycji jedną wielką, wspólną komorę, wytłumioną wełną mineralną. Obydwa głośniki są wspomagane w paśmie niskich tonów przez układ rezonansowy Bass Trax – firmowe rozwiązanie Fyne Audio. Składa się on z tunelu połączonego z niewielką komorą wewnętrzną zaopatrzoną w wyprofilowany otwór wylotowy. Naprzeciwko wylotu z portu bas-refleks zainstalowano specjalny dyfuzor stożkowy, rozpraszający strugi powietrza w promieniu 360-stopni. Ta komora wraz z tunelem wewnętrznym działa jak układ rezonansowy przeciwdziałający turbulencjom.

Układ Bass Trax sprawia, że prędkość strug powietrza jest zredukowana, dzięki czemu bas cechuje się bardziej wyrównaną charakterystyką. W zwrotnicy użyto filtrów drugiego rzędu dla sekcji niskotonowej oraz pierwszego



i drugiego rzędu dla toru sygnałowego sekcji obsługującej przetworniki IsoFlare. Cewki nawinięte na rdzeń są pokryte laminatem pochłaniającym drgania. Z kolei kondensatory renomowanego brytyjskiego producenta Clarity Cap to polipropylenowe, walcowe jednostki. Wewnętrzne posrebrzane okablowanie pochodzi od van den Hula.

Obudowy kolumn F501SP zbudowano z dosyć grubych płyt MDF o zwiększonej gęstości. Wykończono je, w zależności od wersji, błyszczącym czarnym lub białym lakierem, bądź też fornirem z orzecha pokrytego bezbarwnym lakierem błyszczącym. Dodatkowy cokół wraz ze stożkiem dyfuzora został zamontowany do spodu skrzynki za pośrednictwem specjalnie dobranych aluminiowych dystansów. W podstawie znalazły się nagwintowane tuleje umożliwiające regulację kółców.

Jakość brzmienia

Koncentryczny przetwornik IsoFlare w modelu F501SP to moim zdaniem najlepiej zaaplikowany zespół głośnikowy tego typu, jaki zastosowano w serii F500. Te kolumny brzmią lepiej od większych F502SP, zwłaszcza w środkowym zakresie częstotliwości, mamy też bardziej precyzyjną lokalizację źródeł pozornych. W utworach Kari Bremnes złudzenie uczestnictwa, niczym podczas występów na żywo, potęguje trójwymiarowa scena dźwiękowa. Stereofonia budowana jest z rozmachem godnym znacznie większych kolumn, a jednocześnie z monitorową



precyzją, gdzie każdy, nawet najdrobniejszy szczegół, jest na wyciągnięcie ręki.

Głębia jest odwzorowana fenomenalnie z wyraźnym pokazaniem drugiego i trzeciego planu. Na tym polu współosiowy głośnik Fyne Audio, nie ma sobie równych na tym poziomie cenowym. W muzyce Diany Krall wokół artystki brzmiał, jakby został wycięty na tle innych instrumentów z dokładnością co do milimetra. Skrupulatność z jaką rysowane są źródła pozorne jest imponująca. Nie jestem w stanie wskazać kolumn z podobnego pułapu cenowego, które byłyby zdolne budować obraz stereo w tak spektakularny sposób.

Jeśli zaś chodzi o dynamikę to te kolumny nie mające najmniejszych problemów z oddaniem pełnej skali brzmienia takich instrumentów, jak kontrabas, trąbka czy perkusja. W paśmie niskich tonów F501SP operują okazałym basem, co ma wpływ na ogólne wrażenie potęgi brzmienia. Bas jest oleisty, gęsty i mocno podkreślony z adekwatną do

^ swoich rozmiarów siłą przebicia. Czasem nieco dominujący i przerośnięty względem średnicy i wysokich tonów. F501SP są bardziej nastawione na pokazanie głębi i potęgi muzyki, niż na szczegółowe granie w zakresie niskich tonów. Dlatego bas w wykonaniu F501SP może budzić

DYSTRYBUCJA W POLSCE



www.eic.com.pl

W Polsce dystrybucję produktów marki Fyne Audio prowadzi firma E.I.C. Sp. z o. o. z siedzibą w Warszawie. Jest wyłącznym przedstawicielem na polskim rynku wielu renomowanych producentów elektroniki użytkowej: szerokiej gamy komponentów hi-fi i high-end audio oraz systemów kina domowego. Swoją działalność firma E.I.C. Sp. z o.o. rozpoczęła pod koniec roku 1996, wprowadzając na rynek polski produkty renomowanego niemieckiego wytwórcy zestawów głośnikowych – Quadral. Obecnie w ofercie firmy znajdują się czołowe marki m.in.: Cyrus, Quadral, Tannoy, Audio Physic, Synthesis, PMC, Onkyo, Esoteric, Fyne Audio, Unison Research, Opera, Kimber Kable, Straight Wire, QuistCable, M-audio...

najwięcej emocji. Jednym będzie to odpowiadać bardziej, innym mniej. Mnie zakres niskich tonów nie pasuje do reszty pasma, czyli do znakomicie czytelnej i precyzyjnej średnicy oraz klarownych i dosyć mocno zróżnicowanych wysokich tonów, ale to tylko moje zdanie.

Ilość i masa niskich tonów, w wydaniu F501SP, jest wręcz imponująca. Wpływ na to ma z pewnością dwuipółdrożny układ głośnikowy. Bas jest odtwarzany jednocześnie przez dwa 150mm stożkowe głośniki, więc przy takiej powierzchni membran wzrasta efektywność kolumn w paśmie niskich tonów. W muzyce klasycznej czy jazzie może nieco brakować precyzji w różnicowaniu dźwięku w basie. Ale w kwestii oddania potęgi orkiestry symfonicznej czy szarpnięcia strun kontrabas, F501SP nie będą mieć żadnych problemów.

Bas mimo swej potęgi i nieznacznej przewagi względem średnicy i wysokich tonów, dość harmonijnie i spójnie przechodzi w niższe partie średnich tonów. Nie ma tu żadnych sztucznych podbić czy braków. Z pewnością nie da się o tych kolumnach powiedzieć, że szczupło w basie, a już sam ten fakt może być dla wielu osób ich największym atutem.

Podsumowanie

Różnica w cenie między standardową wersją F501 a F501SP jest spora, ale nie należy zapominać, że w parze z wyższą ceną idzie również wyższa jakość dźwięku. Emocji jakich dostarczają podczas odsłuchu te kolumny, nie powinniśmy przeliczać

na pieniądze. Dźwięk jest zaskakująco wielki, jak na ich gabaryty. Niesamowite wrażenie robi też przestrzenność dźwięku. Głośnik IsoFlare został zaprojektowany i wyprodukowany z myślą o wersji SP, więc jest to konstrukcja zaprojektowana od podstaw.

Wysoka efektywność i łatwość w napędzaniu tych kolumn, stanowią jednocześnie o ich uniwersalności. Nieważne czy połączymy je ze średniej mocy lampą, czy kilkudziesięciowatowym tranzystorem, dźwięk i tak zawsze będzie cechował się świetną dynamiką i znakomitą kontrolą.

Arkadiusz Ogrodnik

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



WYSTEROWANIE



PLUSY: Smukłe, estetyczne obudowy. Wydajny w basie dwuipółdrożny układ głośnikowy. Brzmienie przestrzenne z wyraźnie pokazanymi planami i gradacją głębi sceny dźwiękowej

MINUSY: Nadmiar basu w tych kolumnach może nieco przeszkadzać miłośnikom konturowego i mocno zróżnicowanego grania

OGÓLEM: F501SP są nieporównywalnie lepsze od standardowych F501, ale też droższe. Nie zmienia to jednak faktu że ich stosunek jakości do ceny jest znakomity

OCENA OGÓLNA



No Frills. No bullshit.
Just good sound.

buchardt
DENMARK



Q21

Salon Q21 – Pabianice
ul. Reymonta 12
www.Q21.pl





TEST

Bauer Audio LS 3g

Bauer Audio jest znany głównie jako producent klasycznego gramofonu dps3, ale ostatnio w ofercie pojawiły się kolumny, powstałe we współpracy z Joachimem Gerhardem z Audio Physic



Trójdrożne kolumny LS g3 o nietypowych proporcjach są owocem współpracy Willibalda Bauera i Joachima Gerharda. Są to jedyne w ofercie Bauer Audio zestawy głośnikowe, podobnie zresztą jak nieśmiertelny, dopracowany niemal do perfekcji gramofon dps 3. Warto zaznaczyć, że firma Bauer Audio istnieje na rynku już od trzydziestu lat, zajmując się produkcją tylko jednego modelu gramofonu. Katalog uzupełnia jeszcze, sprzedawane oddzielnie ramię gramofonowe, ot i cała oferta! To niespotykane, że producent skupiał całą swoją uwagę na tylko jednym urządzeniu. Ma to jednak swoje plusy, gdyż bezustanne udoskonalanie go, sprawiło, że mamy niemal perfekcyjny. W opinii wielu użytkowników gramofon dps 3 jest w swojej cenie bezkonkurencyjny. Też tak uważam, a z dps 3 często mam okazję

DETALE

PRODUKT

Bauer Audio LS 3g

RODZAJ

Kolumny podłogowe

CENA

7.000euro (para)

WAGA

30kg sztuka

WYMIARY

(SxWxG)
171x1040x410mm

DYSTRYBUCJA

Galeria Audio

www.galeriaaudio.pl



korzystać i jest to konstrukcja, która wciąż robi na mnie olbrzymie wrażenie. Być może kolumny LS 3g czeka taki sam los, a więc ciągle udoskonalanie.

Muszę przyznać, że już ta pierwsza wersja zaskakuje pomysłowością i dopracowaniem w najdrobniejszych szczegółach. Kolumny LS 3g, są na tyle oryginalne, świetnie wykonane i dobrze brzmiące, że muszą się z nimi liczyć najwięksi gracze na rynku.



Budowa

Wystarczy spojrzeć na LS 3g żeby przekonać się, że są to kolumny o rozmiarach tak bardzo nietypowych, jak nietypowe są rozwiązania w nich zastosowane. Przede wszystkim zastosowano bardzo wąskie przednie ścianki, ale głębokość skrzynek jest zaskakująco duża w porównaniu ze znanymi mi kolumnami głośnikowymi. To dość oryginalny pomysł konstrukcyjny, ale oparty na konkretnych przesłankach. Dzięki ograniczonej powierzchni frontów, zniwelowano zjawisko niekorzystnych odbić fal od obudów w zakresie średnio-wysokotonowym. Jednak wąskie przednie ścianki wymusiły na twórcach zastosowanie ponadprzeciętnie głębokich skrzynek, w celu zyskania komory o dużej objętości dla dwóch głośników niskotonowych. Ponadto obydwa głośniki niskotonowe pracują w układzie przeciwsobnym - umieszczone po bokach obudowy. Woofery pracują w zgodnej fazie, „boksując” się wzajemnie. Można to zobrazować na przykładzie silników typu bokser stosowanych przykładowo



NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Pasma przenoszenia: 32Hz-25kHz (-3dB)
- Skuteczność/impedancja: 89/4Ω (minimalna impedancja 3Ω)
- Moc ciągła: 60W
- 2x150mm niskotonowy aluminiowy powlekany stożek
- 100mm średniotonowy stożek z twardego papieru
- 25mm aluminiowa kopułka wysokotonowa
- Trójdrożna konstrukcja głośnikowa
- Obudowa zamknięta
- Podział częstotliwości: 250Hz; 2,5kHz (filtry drugiego rzędu)
- Opcje wykończenia: orzech fornir, biały lakier, inne opcje na zamówienie

„Największą niespodzianką dla mnie, była wręcz zjawiskowa sprężystość niskich tonów”

przez Subaru – tam również tłoki znajdujące się naprzeciw siebie, pracują w identycznej kombinacji.

Dzięki takiemu ułożeniu głośników udało się zminimalizować znaczną część niepożądanych sił, zwiększających naprężenia w pewnych obszarach obudów. W ten sposób zminimalizowano wibracje, mające zwykle wpływ na podbarwienie dźwięku, zwłaszcza w paśmie niskich tonów. Widać więc, że konstruktorzy postawili sobie za cel zapewnienie jak najlepszych warunków pracy, głośnikom zamontowanym

^ w skrzynkach. Chodziło także o stworzenie układu, który będzie wyjątkowo „liberalny” akustycznie, dzięki czemu kolumny będą łatwe w ustawieniu i nie sprawiające problemów w pomieszczeniach o skrajnie różnej akustyce.

Kolumnom LS g3 nie można odmówić wysmakowanego wyglądu, na co wpływ miała nie tylko naturalna okleina o pięknym wzorze, ale również prosty, aczkolwiek elegancki design. Na bardzo wąskim froncie, na oddzielnym panelu specjalnie polakierowanemu na czarno - żeby wyróżniał się na tle pozostałej większej części skrzynki pokrytej fornirem - zamontowano głośniki: wysokotonowy i średniotonowy. Tony wysokie obsługuje aluminiowa anodyzowana kopułka, natomiast średni zakres częstotliwości powierzono niewielkiemu stożkowi wykonanemu z utwardzonej celulozy.

Odtwarzaniem basu zajmuje się głośnikowy duet, na który składają się jednostki wyposażone w aluminiowe, anodyzowane membrany. Wszystkie głośniki pochodzą od duńskiego producenta SB Acoustics. Pasma między aluminiową kopułką a celulozowym stożkiem średniotonowym dzielone jest w punkcie 2.500Hz, natomiast głośniki basowe są odcinane przy częstotliwości 250Hz.

Zwrotnica nie jest zbyt skomplikowana, gdyż konstruktorzy skupili się na uproszczeniu konstrukcji dla zwiększenia transparentności całego układu. Natomiast warto zaznaczyć, że zwrotnicę zbudowano w oparciu o bardzo dobrej jakości podzespoły, które dostarczył znany i ceniony Mundorf. Wszystkie kondensatory

w szeregowych gałęziach pochodzą z serii MCap EVO Aluminium Oil. Nawet kondensator o największej pojemności 100 μ F, dla głośnika średniotonowego, należy do serii MCap EVO Aluminium Oil z czym rzadko można się spotkać nawet w przypadku znacznie droższych kolumn. Świadczy to o tym, że ich twórcy nie bagatelizowali znaczenia żadnego elementu w zwrotnicy. Wszystkie cewki są jednostkami taśmowymi, również produkcji Mundorfa.

Zwrotnica jest starannie odizolowana od reszty podzespołów kolumny, dysponuje bowiem własną, szczelną komorą, tłumioną dodatkowo gąbką czopikową.

Jakość dźwięku

Jak napisałem wcześniej, są to nietypowe konstrukcje, dlatego ich wygląd może sugerować jakieś niesamowite fajerwerki brzmieniowe. Nic bardziej mylnego Bauer Audio LS 3g, to kolumny audiofilskie oferujące bardzo naturalny i idealnie zrównoważony dźwięk, równiutki we wszystkich partiach głównych zakresów. Mają one idealnie zrównoważoną charakterystykę brzmienia. Dlatego nie porwą swoim brzmieniem osób oczekujących ponadprzeciętnie efektownego przekazu i niesamowitych efektów w górze pasma i basie.

Jeśli Bauer Audio mają pięknie grać musimy zapewnić im odpowiedniej jakości towarzystwo w postaci wysokiej klasy wzmacniacza. I nie chodzi bynajmniej o jego moc, bo te kolumny zadowolą się niemal każdą ilością watów, oczywiście pomijając kilkuwatowe lampowe konstrukcje. Rzecz w jakości samej elektroniki, bo z byle





czym te kolumny nie będą w stanie pokazać pełni swoich możliwości.

Podczas testu korzystałem z dwóch wzmacniaczy, a mianowicie lampowej integry Thivan Labs Swan 211 Single Ended, a także hybrydowego wzmacniacza A200 polskiej marki Circle Labs. Cały system miał również doborowe towarzystwo w postaci kompletnego okablowania marki Siltech z serii Classic oraz wyspecjalizowanego stolika Harmonium Audio. Jako źródło zastosowałem austriackiego Ayona CD-10II Ultimate z lampową sekcją wyjściową.

Tak skonfigurowany system pozwolił mi w pełni „zanurzyć” się w brzmieniu prezentowanym przez kolumny Bauer Audio. Z klasowej elektroniki wycisnęły wszystko co najlepsze jeśli chodzi o brzmienie. LS 3g są bardzo przenikliwe w pełnym paśmie, oferują dźwięk naturalny i witalny. Zarówno z lampą Swan 211 Single Ended, jak i hybrydą A200, brzmienie było dynamiczne, ale zarazem bardzo kulturalne. Każdy dźwięk trzymany był w ryzach z kontrolą na najwyższym poziomie. Z w pełni lampową integrą, LS 3g były w stanie pokazać magię lampowego brzmienia. Żar jaki bił z trąbki Wyntona Marsalisa, przeplatany bardzo konturowo i silnie brzmiącym kontrabasem, to coś, co powinno trafić do serca miłośnikom pełnokrwistego brzmienia.

Jeśli chodzi o barwę konkretnych instrumentów, to olbrzymi wpływ na efekt końcowy miał konkretny wzmacniacz, gdyż kolumny LS 3g są niezwykle transparentne. Ta sama płyta, ale w różnych konfiguracjach sprzętowych, brzmiała inaczej. Przykładowo z Circle Labs A200 zabrzmiała gęściej,

nie mniej analogowo, ale też plastycznie i płynnie. Spójność brzmienia w przypadku jednego, jak i drugiego zestawienia, była oszałamiająca.

Wysokie tony były czyściutkie, a dynamika oddana perfekcyjnie, co jest przecież typowe dla aluminiowych kopułek wysokotonowych, a takie zainstalowano w kolumnach Bauer Audio. Ale co ważne, ani razu w dźwięku LS 3g nie pojawił się nawet najmniejszy zgrzyt czy ślad metaliczności, będący typową wadą brzmienia metalowej membrany głośnika wysokotonowego. Aluminiowy tweeter jedynie dawał o sobie znać minimalnie większą twardością w odzwierciedlaniu drobniotkich detali m.in. na płycie „Picking Up The Pieces” Agi Zaryan. Na tym polu jedwabne kopułki wysokotonowe z pewnością wykazują się nieco większą delikatnością. Z drugiej jednak strony, jeśli ktoś woli konkretny i pełen energii przekaz wysokich tonów, idealnie spasowany z tonami średnimi, to LS 3g okażą się być w tym względzie niezastąpione.

Średnie tony reprodukowane przez LS 3g potrafią urzec nieprzesadną otwartością i plastyką brzmienia. Największy nacisk położono na naturalny przekaz w tym zakresie. Rzadko kiedy zdarza mi się słyszeć kolumny brzmiące z taką gracją w średnicy, a jednocześnie bardzo rozsądnie operujące każdym dźwiękiem.

W klasyce, podobnie jak w jazzie, mamy do czynienia z wręcz namacalnością dźwięku. Instrumenty smyczkowe np. skrzypce, wiolonczele zostały pokazane w bardzo skondensowanej, nasyconej formie, podobnie zresztą jak lutnia.

Z kolei w paśmie basu, LS 3g popisały się równiutko rozłożoną energią w jego wszystkich podzakresach. Brzmienie linii basowej w utworach Lee Ritenoura zostało pokazane idealnie. Kontrola, wybrzmienia, atak i barwa, to elementy, które ujęły mnie bez reszty w brzmieniu LS 3g. Album „Alive In L.A.” to prawdziwy pokaz umiejętności LS 3g w oddaniu charakteru nagrań live.

Największą niespodzianką dla mnie była wręcz zjawiskowa sprężystość niskich tonów. Bardzo trudno uzyskać takie efekty

DYSTRYBUCJA W POLSCE



galeria  audio

www.galeriaaudio.pl

Firma Galeria Audio powstała, jak twierdzi jej założyciel, z miłości do muzyki oraz potrzeby rozwijania pasji. Na rynku funkcjonuje od roku 1995, a salon firmowy umożliwia zakup dobrej klasy sprzętu na każdą kieszeń, wymianę aktualnie posiadanego systemu na nowy, jak również jest miejscem spotkań towarzyskich przy dobrej kawie. Firma Galeria Audio jest autoryzowanym dystrybutorem w Polsce kilku uznanych w audiofilskim świecie marek: Manley Labs, Davone, Leema Acoustic, SPEC, Sonneteer i Penaudio.

w przypadku dużych kolumn podłogowych, gdyż jest to domena niewielkich monitorów. Owa sprężystość basu wynika wprost ze specyficznej budowy tych kolumn i przeciwnym układzie głośników obsługującym pasmo niskich tonów, o czym wcześniej pisałem.

Stereofonia, jak w przypadku większości kolumn autorstwa Joachima Gerharda, jest zachwycająca, zwłaszcza pod względem łatwości z jaką od kolumn odrywają się poszczególne dźwięki. Scena jest budowana obszernie z pokazaniem pierwszego planu na linii wyznaczonej przez fronty kolumn. Nie jest to granie nastawione na wypchnięcie do przodu pierwszego planu, a raczej pokazanie idealnych proporcji w wielkości poszczególnych instrumentów, znajdujących się zarówno na pierwszym, jak i pozostałych planach.

Wspaniale na kolumnach LS 3g słucha się muzyki dobrze zrealizowanej o rozlegle kreślonej stereofonii. Prawdziwą ucztą było dla mnie słuchanie płyt Jana Garbarka i Mike'a Oldfielda!

Podsumowanie

Bauer Audio LS 3g to kolumny dla wymagających i doświadczonych audiofilów, którzy są w stanie docenić ich niepowtarzalną jakość dźwięku. Podkreślę, nie efekciarskiego, wywołującego efekt „wow”, od pierwszych chwil odsłuchu. Trójdrożne skrzynki o nietypowych proporcjach zostały zaprojektowane i zbudowane zgodnie z założeniami ich twórców.

To są kolumny pokazujące muzykę od tej najprawdziwszej strony. Układ

głośnikowy, jako ostatnie ogniwo systemu audio, ma być jak najbardziej transparentny dla każdego wzmacniacza. I to się w pełni udało. Połączenie tych kolumn z tak znakomitymi wzmacniaczami, jak Circle Labs A200 czy Thivan Labs Swan 211 Single Ended, pozwala uzyskać spektakularną dynamikę, piękną, ale jednocześnie prawdziwą, naturalną barwę, a co najważniejsze, bliską perfekcji równowagę tonalną.

Arkadiusz Ogrodnik

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



WYSTEROWANIE



PLUSY: Perfekcyjna kontrola w pełnym paśmie. Brzmienie w zakresie niskich tonów punktowe, ale potężne, kiedy wymaga tego materiał muzyczny. Prawdziwa barwa, nie podkolorowany dźwięk w średnicy i na górnym skraju

MINUSY: Taki styl grania docenią, co najwyżej doświadczeni audiofile, ukierunkowani na high fidelity

OGÓLEM: LS 3g umożliwiają zbudowanie bardzo dobrze brzmiącego systemu. Należy jednak pamiętać, że są wymagające względem elektroniki. Dlatego żeby w pełni wykorzystać ich potencjał, należy liczyć się z inwestycją w wysokiej klasy tor audio

OCENA OGÓLNA



Galeria Audio Twoje drzwi do świata Hi-Fi High End



Kolumny
Davone Studio Select



Kolumny
**Wofl von Langa
Berlin**



Wzmacniacz
Acoustic Plan Aruna 300B



Wzmacniacz
SPEC RSA- 777 EX



Wzmacniacz słuchawkowy
MANLEY



Wilson Seven

TEST

Błyskawicznie rozwijająca się marka Wilson powiększyła się o podłogówki o nazwie Seven. Sprawdziliśmy jak wypadają w porównaniu z topowymi Raptor 9

Niedawno miałem okazję testować topowe trójdrożne kolumny Raptor 9 marki Wilson, więc gdy wyjąłem z pudeł najnowsze podłogówki tej firmy, czyli model Seven, byłem zaskoczony, że są tak bardzo podobne do Raptorów. Jednak mimo niewielkiej różnicy w wyglądzie obydwie konstrukcje należą do różnych serii. Model Seven przypisano bowiem do najnowszej serii Digits, w skład której wchodzi jeszcze dwa inne

DETALE

PRODUKT

Wilson Seven

RODZAJ

Kolumny podłogowe

CENA

3.598zł (para)

WAGA

20,1kg szt.

WYMIARY

(SxWxG)

215x1131x315mm

DYSTRYBUCJA

Horn Distribution S.A.

www.horn.pl



modele podłogowe: Six Power oraz Six. Co ciekawe w kolumnach Six Power zastosowano aktywną sekcję niskotonową – dwa dodatkowe głośniki niskotonowe napędzane są przez wbudowany wzmacniacz. Natomiast kolumny Six oraz Seven są w pełni pasywnymi konstrukcjami.

Model Seven jest najdroższą propozycją z serii Digits, stworzoną z myślą o bardziej wymagających użytkownikach, dysponujących pomieszczeniem odsłuchowym o znacznej powierzchni.

Budowa

Seven bazują na trójdrożnym układzie głośnikowym wykorzystującym dwa

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Pasmo przenoszenia: 40Hz-20kHz (+/-3dB)
- Skuteczność/impedancja: 91dB/4ohm
- Maksymalna skuteczność (SPL): 110dB
- Sugerowana moc wzmacniacza: 50-220W
- Podział pasma częstotliwości: 700Hz, 2800Hz
- Konstrukcja trójdrożna
- 25mm miękka nasączana kopułka wysokotonowa
- 130mm głośnik średniotonowy z celulozową membraną o specjalnej strukturze wewnętrznej
- 2x165mm głośnik niskotonowy z celulozową membraną o specjalnej strukturze wewnętrznej
- Dostępne wersje wykończenia: czarny, jasny dąb

woofery obsługujące pasmo najniższych tonów. Duet głośników niskotonowych uzupełnia oczywiście średniotonowy oraz miękka kopułka wysokotonowa. Rozwiązanie bazujące na dwóch głośnikach niskotonowych jest obecnie dosyć często stosowane ze względu na dużą wydajność w paśmie niskich tonów. Dwa woofery, nawet stosunkowo niewielkie, są w stanie zapewnić lepszą rozpiętość basu oraz masę, niż jeden duży. Ponadto taki zestaw głośnikowy oferuje zwykle lepszą dynamikę, gdyż dwa mniejsze woofery żwawiej reagują na sygnały ze wzmacniacza niż jeden z dużą, a tym samym cięższą membraną.

„Nie ma tu mowy o kameralnym, monitorowym graniu, jest za to koncertowy rozmach”

Zakres wysokich tonów obsługuje miękka tekstylna, nasączana silikonem kopułka, natomiast reprodukcją średnich tonów zajmuje się celulozowy głośnik stożkowy. Bas odtwarzany jest przez woofery bazujące na udoskonalonych, powlekanych membranach stożkowych o wysokim współczynniku tłumienia, a więc odpornych na rezonanse. Filtry dostarczające sygnał do głośników charakteryzują się tłumieniem o spadku 12dB/okt. Są to typowe układy, po które często sięgają producenci ze względu na nieskomplikowaną budowę oraz sprawne działanie.

W zwrotnicy znajdziemy takie elementy, jak kondensator



SZCZEGÓŁY



- 1** Umieszczony najwyżej głośnik średniotonowy
- 2** Głośnik wysokotonowy wyposażony w miękką kopułkę
- 3** Jeden z dwóch stożków niskotonowych
- 4** Podwójny układ bas-refleks
- 5** Podwójne terminale wejściowe



elektrolityczny, cewkę powietrzną w torze wysokotonowym, a także kondensatory elektrolityczne i cewki rdzeniowe w torze średniotonowym oraz niskotonowym. Sygnał ze zwrotnicy do głośników doprowadzany jest przez kable z miedzi OFC poprowadzone w specjalnie przygotowanych otworach.

Maskownice bez względu na opcję kolorystyczną są czarne i montuje się je do frontowej płyty za pomocą najprostszego systemu opartego na kołkach.

Wilson Seven cechują się wysoką skutecznością na poziomie 91dB oraz zdolnością do pracy w szerokim zakresie mocy. Oznacza to, że te kolumny można łączyć z niemal dowolnymi wzmacniaczami.

Seven zbudowano w oparciu o solidne skrzynie w całości wykonane z płyt MDF. Wewnątrz znalazły się dodatkowe wzmocnienia, usztywniające całą konstrukcję. Komorę w której pracują dwa głośniki niskotonowe wytłumiono wełną syntetyczną, pokrywającą praktycznie



wszystkie wewnętrzne ścianki. Wełna syntetyczna znalazła się również w szczelnej komorze głośnika średniotonowego. Dwa tunele rezonansowe układu bas-refleks wyprowadzono z tyłu. Od spodu umieszczono metalowe, nagwintowane tuleje, w które należy wkręcić kolce, umożliwiające właściwe wypoziomowanie kolumn, jak i zapewniające dobrą izolację od drgań podłoża.

Frontowa ścianka jest pokryta lakierem i w zależności od wersji kolorystycznej występuje w delikatnie połyskującej czerni lub bieli. Największą powierzchnię obudowy pokryto drewnopodobną folią winylową w wersji czarnej lub w jasnym dębie. Podwójne terminale wejściowe są zdecydowanie solidniejsze niż w kolumnach Raptor 9, bo wyposażono je w solidne metalowe, połączane nakrętki, zapewniające lepszy kontakt z końcówkami kabla, niezależnie czy będą to widły, czy wtyki. Podczas testu sprawdziłem również, jaki wpływ na dźwięk Seven ma użycie podwójnego okablowania, ale o tym później.

Jakość dźwięku

Wilson Seven są konstrukcjami niemal bliźniaczymi z Raptor 9. Podobny wygląd, jak i konstrukcja. Taki sam trójdrożny układ głośnikowy, ale już same przetworniki zostały poddane pewnym modyfikacjom. Zabiegi te sprawdziły, że kolumny Seven zyskały na jakości dźwięku, względem modelu Raptor 9.

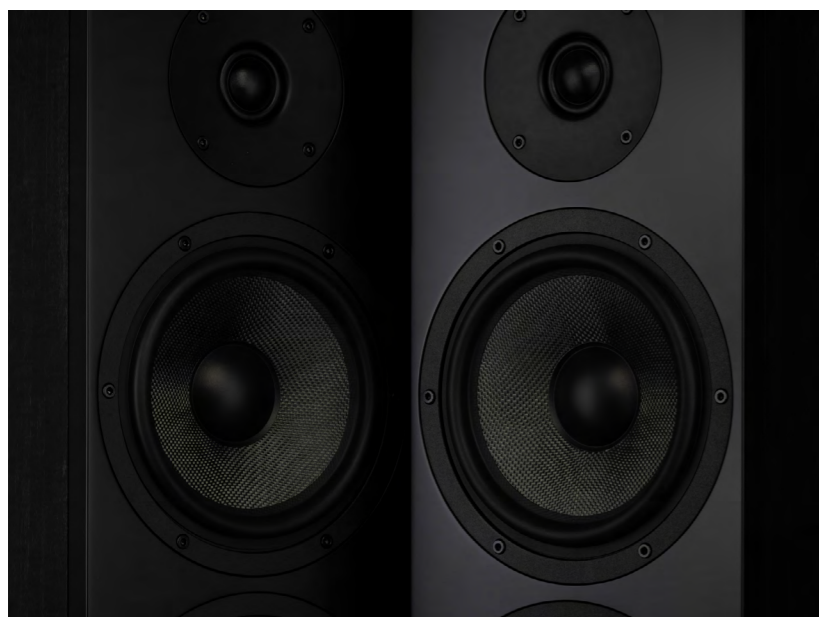
Trójdrożny układ głośnikowy zapewnia wyraźnie odczuwalną rezerwę mocy.



Seven połączone ze wzmacniaczem Hegel H80 (2x80W/8Ω) nie dostawały zadyszki nawet przy wyższych poziomach głośności kolumny. Można je zatem stosować ze wzmacniaczami dysponującymi dwukrotnie wyższą mocą, co w jeszcze większym stopniu wpływa na ograniczenie zniekształceń przy najwyższych poziomach głośności. W parze z szerokim zakresem przyjmowanej mocy idzie dynamika, zwłaszcza w skali makro. Przekonałem się o tym, gdy sięgnąłem po moją ulubioną płytę do testowania kolumn pod tym względem, a mianowicie „Amarok” Mike’a Oldfielda. Zabrzmiała ona za pośrednictwem kolumn Seven charakternie, zwłaszcza w momentach, gdy do głosu dochodziło błyskawicznie spiętrzające się, nagle atakujące pełne instrumentarium. Wilsony szybko odpowiadały na wszelkie impulsy ze wzmacniacza, przez cały czas trzymając rytm wyznaczany przez kipiący dynamiką materiał muzyczny zawarty na płycie „Amarok”. Jeśli więc chodzi o dynamikę,

to odniosłem wrażenie, że Seven są w stanie przenosić jeszcze większe skoki w skali makro niż Raptor 9. Natomiast pod względem odwzorowania dynamiki w skali mikro, Seven prezentują niemal ten sam poziom, co Raptor 9.

W zakresie wysokich tonów oraz w subtelniejszych partiach instrumentalnych, zwłaszcza w średnicy, drobne dźwięki były na tyle dobrze akcentowane, że nie miałem większych problemów z ich wychwyceniem w poszczególnych momentach danego utworu. Zazwyczaj lepiej z odwzorowaniem dynamiki w skali mikro radzą sobie głośniki wysokotonowe wyposażone w metalowe kopułki. Po prostu ten materiał jest zdolny do przetwarzania większych ilości energii o czym przekonywałem się testując np. kolumny marki Taga Harmony, jak chociażby Platinum F-100 V.3, wyposażonych właśnie w tytanową kopułkę wysokotonową. Jednak Seven mogą pozwolić sobie na więcej subtelności



w zakresie wysokich tonów, niż taką bezpośredniość w oddaniu energii, jak robi to Taga Harmony. Drobne dźwięki z albumu „Liberia Me” Larsa Danielssona nie brzmiały tak dobitnie, jak za pośrednictwem Platinum F-100 V.3, ale za to były cyzelowane z większą gładkością i spokojem. W zakresie niskich tonów Seven może i nieco tonują brzmienie, ale z drugiej strony, taka prezentacja powinna bardziej przypaść do gustu osobom preferującym bas w mniej inwazyjnej formie.

Podwójny tunel bas-refleks, znajdujący się na tylnej ściance, daje jednak pewne możliwości „dopalenia” niskich tonów w zakresie masy, jak i siły przebicia. Gdy zachowamy dystans około 1,5-metra od ściany znajdującej się za Seven, to bas będzie odtwarzany w sposób bardziej zmanierowany i nie narzucający się. Jednak gdy kolumny dosuniemy do ściany na odległość mniejszą niż 1 metr, wtedy bas zyska na masie i efektywności, stając się bardziej bitowy w formie i pełniejszy. Szczególnie dobrze to było słychać z muzyką synth-popową, gdzie rytmiczne i pulsujące energią, utwory np. z repertuaru De/Vision były odtwarzane bardziej zadziornie i energicznie.

Wilson Seven budują obraz stereo w oparciu o dosyć wyraźną lokalizację poszczególnych źródeł pozornych. Kolumny, jak w przypadku większości konstrukcji dla trójdrożnych, generują źródła pozorne o dużych rozmiarach i zachwycają obficie budowaną przestrzenią. Nie ma tu mowy o kameralnym, monitorowym graniu,



jest za to koncertowy rozmach. Dzięki tak rozłożystemu i dobitnemu stylowi prezentacji obrazu stereo, Seven brzmią dobrze z muzyką koncertową. Nagrania live z repertuaru Genesis zabrzmiały realistycznie i z typową dla koncertowych realizacji manierą - lekkim zadziorem,

DYSTRYBUCJA W POLSCE



www.horn.pl

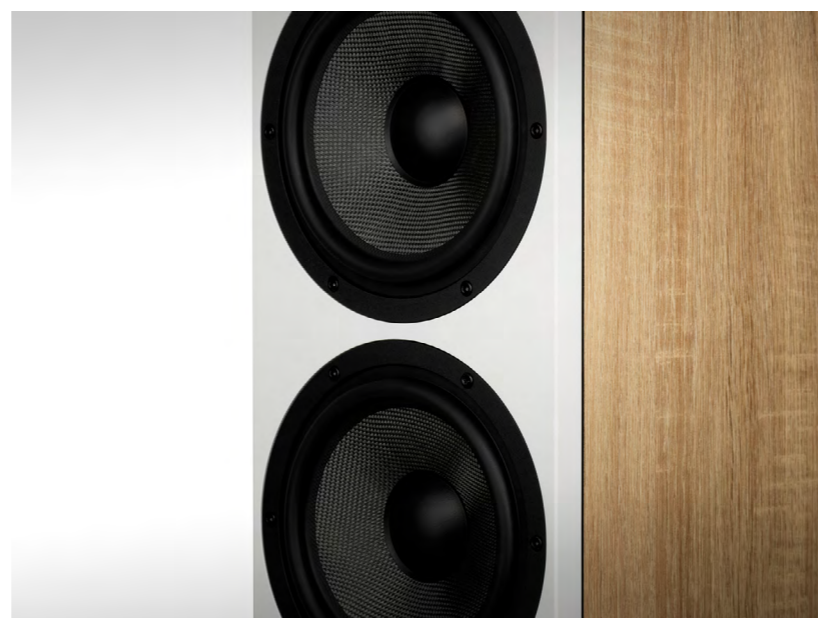
Firma Horn Distribution S.A. od 30 lat specjalizuje się w polskiej dystrybucji sprzętu audio-wideo światowych marek zarówno do użytku domowego, systemy i akcesoria car-audio, nowoczesne urządzenia inteligentnego domu. Firma prowadzi działalność dystrybucyjną także na Węgrzech, Litwie, w Szwajcarii, w Czechach oraz Rumunii. Firma powstała z pasji dla dobrego brzmienia muzyki, którą dzielą wspólnie założyciel firmy i wszyscy członkowie zespołu. Obecnie jest wyłącznym dystrybutorem ponad czterdziestu uznanych na świecie marek Bang & Olufsen, Classe, DALI, Definitive Technology, Denon, Marantz, InAkustik, Polk Audio, Pro-Ject, Q Acoustics, QED, Sonos, Sonus faber, Wharfedale, Wilson, oraz wiele innych...

zwłaszcza gdy do głosu dochodziło pełne instrumentarium.

Po podłączeniu kabla DNM Reson Solid Core w wersji Bi-wire, okazało się, że Seven zyskały nieco na rozdzielczości brzmienia, ale też konturowości basu. Dźwięk odwzorowany był dokładniej i precyzyjniej.

Podsumowanie

Wilson na przykładzie kolumn Seven pokazuje, że nieustannie się rozwija,



systematycznie podnosząc jakość brzmienia swoich zestawów głośnikowych. To już kolejna trójdrożna konstrukcja w katalogu tej marki, oparta na dwóch głośnikach niskotonowych, zdolna nagłośnić pomieszczenia o znacznej powierzchni. Cechą szczególną tych kolumn jest obszernie budowana stereofonia oraz dynamika w skali makro. Kolumny są zdolne przenosić spory zakres mocy i co ważne, są łatwe w napędzaniu, co czyni je uniwersalnymi zespołami głośnikowymi pod względem współpracy z różnymi wzmacniaczami mocy. **Arkadiusz Ogrodnik**

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



WYSTEROWANIE



PLUSY: Brzmienie witalne, dynamiczne, ale nie przerysowane. Ogólnie dobrze zbalansowane z delikatną dominacją w basie o ile kolumny dosuniemy blisko ściany. Obszerna stereofonia z niemal pełnowymiarowymi źródłami pozornymi

MINUSY: Przydałoby się nieco więcej plastyki i otwartości w prezentacji średnich tonów

OGÓLEM: Seven należą do kolumn głośnikowych dużego kalibru, oferujących duży i dynamiczny dźwięk. Można łączyć je z szeroką gamą wzmacniaczy

OCENA OGÓLNA



PIEGA ACE

PIEGA
SWITZERLAND

✚ SZWAJCARSKIE GŁOŚNIKI TWORZONE RĘCZNIE OD 1986 ROKU

Nowa seria Ace to następca naszych uznanych głośników TMicro. Przy zachowaniu doskonałych właściwości technicznych, dzięki świeżemu, ponadczasowemu wzornictwu i wielu najnowocześniejszym rozwiązaniom, seria Ace stanowi doskonałe wejście w świat PIEGA.

www.fnce.pl



Phonar Veritas M4 Next

TEST

Przetestowaliśmy jedyne monitory wchodzące w skład bazowej serii Veritas Next, niemieckiego Phonara

DETALE

PRODUKT

Phonar Veritas M4 Next

RODZAJ

Kolumny podstawkowe

CENA

4.490zł (para)

WAGA

7,5kg (szt.)

WYMIARY

(SxWxG)
200x340x280mm

DYSTRYBUCJA

Nautilus
Dystrybucja

www.dystrybucja.nautilus.net.pl

Niemiecki Phonar ma bardzo przejrzysty katalog. Oferta podzielona jest na dwie serie: Veritas Next oraz znacznie droższą Match Air, w której znajdziemy między innymi najbardziej zaawansowany konstrukcyjnie model P10 Match Air w cenie 37.900zł za parę. Natomiast kolumny z serii Veritas Next są znacznie bardziej przystępne cenowo, ale producent dołożył wszelkich starań, żeby nie ucierpiało na tym jakości wykonania i to nie tylko w obszarze stolarki, ale też kluczowych elementach mających decydujący wpływ na brzmienie. Warto podkreślić, że zarówno monitory M4 Next, jak i podłogówki P4 Next oraz P6 Next, są obecnie dostępne na polskim rynku w wyjątkowo atrakcyjnych cenach.

Budowa

Phonar Veritas M4 Next należą do najmniejszych konstrukcji w katalogu



NAJLEPSZY ZAKUP

hificlass.



niemieckiego Phonara i są jedynymi podstawkowymi kolumnami w obrębie serii Veritas Next. Dwudrożny układ głośnikowy zbudowano w oparciu o jednostki dostarczone przez najlepszych skandynawskich producentów głośników. Wysokie tony obsługuje miękka tekstylna kopułka marki Scan-Speak, a zakres średnicy i basu celulozowy stożek (z domieszką Nomexu) marki Peerless, wyposażony w kosz odlewany z metali lekkich. Sygnał ze zwrotnicy dostarczany jest do głośników przez markowe kable WireWorld Stream.

Zwrotnicę zainstalowano na płycie drukowanej przykręconej do dolnej ścianki. Jak zawsze w przypadku kolumn marki Phonar zastosowano wyłącznie markowe, wysokiej jakości elementy niemieckiej firmy Intertechnik. Same

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Pasmo przenoszenia: 40Hz-27kHz
- Skuteczność/impedancja: 87dB/8Ω
- Moc: 100W (ciągła)
- Głośniki pracujące w układzie dwudrożnym
- Podział pasma w punkcie 2200Hz
- 27mm nasączana tekstylna kopułka wysokotonowa
- 160mm przetwornik nisko-średniotonowy z membraną z powlekanej celulozy
- Możliwość regulacji wysokich tonów
- Dostępne wykończenie: matowa czerń, wiśnia, orzech, czarny piano, biały piano

zwrotnice nie są specjalnie skomplikowane, ale uwagę zwracają nieco bardziej niż zwykle, rozbudowane sekcje tłumików z rezystorów w torze sygnałowym głośnika wysokotonowego w celu umożliwienia regulacji jego efektywności. Na zewnątrz kolumny, tuż nad terminalami wejściowymi, wyprowadzona jest zwora, dzięki której można ustawić kilka różnych poziomów efektywności tweetera. Jest to pomocne rozwiązanie w uzyskaniu interesującego nas brzmienia, nie tylko w zależności od tego, jakim pomieszczeniem i jakim wzmacniaczem dysponujemy.

Solidne obudowy z dosyć grubych płyt MDF są w zależności od wykończenia lakierowane, bądź pokrywane fornirem. Port bas-refleks wyprowadzono z tyłu, a wewnątrz komory głośnika nisko-średniotonowego wytłumiono dość obficie wełną syntetyczną. Naturalnie kolumny wyposażono w płócienne maskownice,

„W zakresie niskich tonów M4 Next mamy masywny, gęsty i dobrze dociążony bas, zarazem sprężysty i dość punktualny”

które montuje się do estetycznie wyprofilowanego frontu za pośrednictwem systemu kołkowego opartego na specjalnych śrubach mocujących głośniki. Tym dość prostym zabiegiem udało się uniknąć nawiercania na przedniej płycie dodatkowych otworów dla kołków montażowych, co pozytywnie wpłynęło na walory estetyczne przedniej ścianki. Warto również zaznaczyć, że front jest nieco



odchylony do tyłu, dzięki czemu znajdujący się wyżej głośnik wysokotonowy został wyrównany czasowo względem stożka nisko-średniotonowego.

Jakość dźwięku

Phonar Veritas M4 Next to średniej wielkości kolumny podstawkowe z dostępnych na rynku.

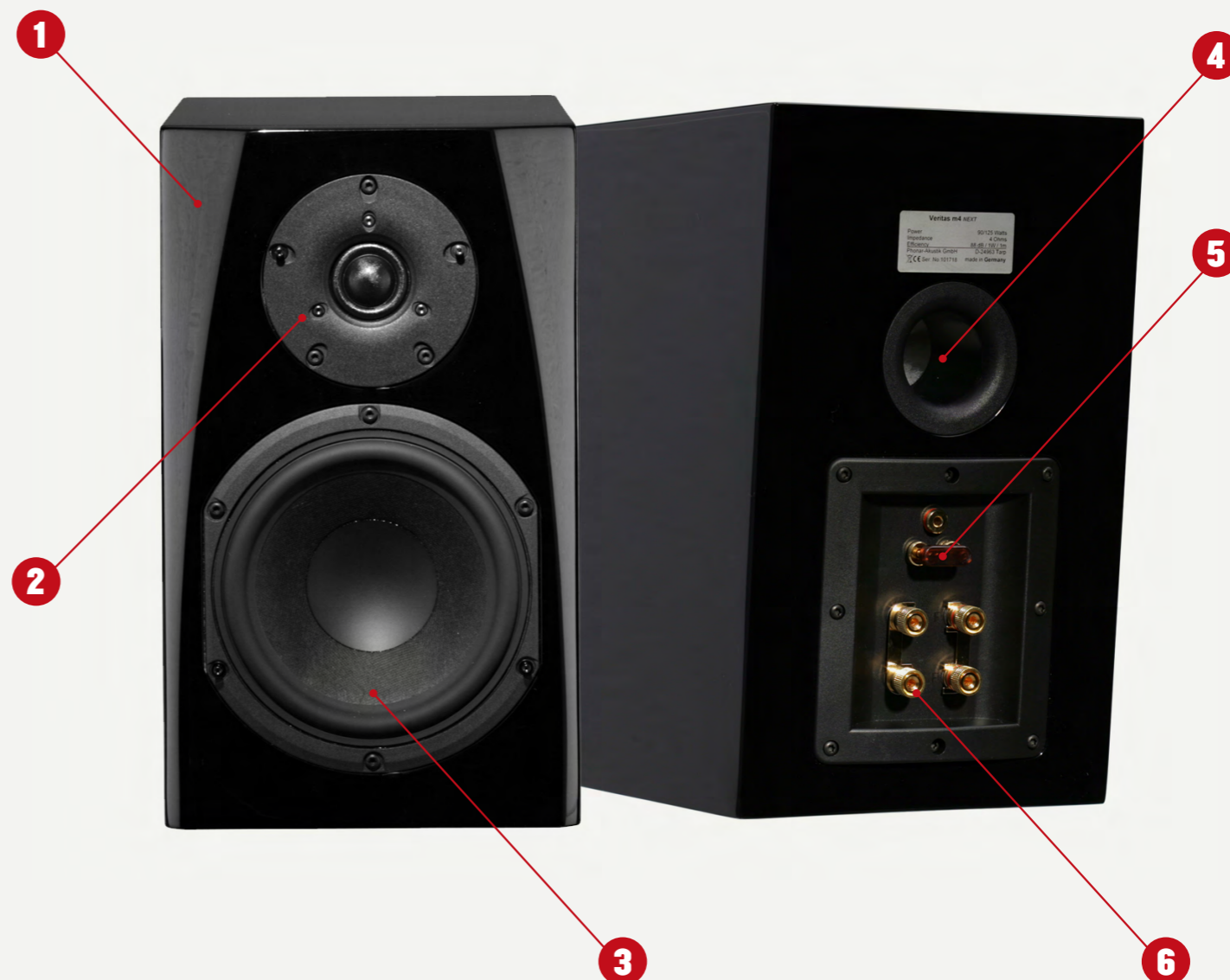
Ich zwarta dwudrożna kombinacja głośnikowa oferuje brzmienie dobrze wyważone w proporcjach i naturalność, zwłaszcza w reprodukcji barwy, jakiej można oczekiwać po celulozowym stożku nisko-średniotonowym oraz miękkiej tekstylnej kopułce wysokotonowej. Ten klasyczny wariant głośnikowy jest stosowany przez niemiecką firmę Phonar od wielu lat i na tyle dobrze się sprawdził w wielu innych konstrukcjach, że postanowiono go zaimplementować również w podstawkowych M4 Next. Symbioza między obydwojema głośnikami, objawia się w spójnie, harmonijnie połączonej górze pasma z tonami średnimi i basem.

Jeśli miałbym ocenić zakres wysokich tonów w wykonaniu M4 Next to powiem, że jest gładki, a jednocześnie na tyle szczegółowy, że bez wysiłku usłyszymy wiele detali muzycznych. Odsłuch albumu „Die Mensch-Maschine” kultowego zespołu Kraftwerk, grającego muzykę elektroniczną, pokazał, że podstawkowe Phonary są w stanie z wręcz aptekarską precyzją przekazać wszystkie syntezatorowe detale i mikrodźwięki w zakresie wysokich tonów. Miękka wysokotonowa kopułka nie ma tendencji do przejaskrawiania, czy podkręcania agresji wysokich tonów i to niezależnie od poziomu głośności. Góra jest więc balsamiczna i kulturalna, nawet gdy lubimy słuchać głośno.

Średnie tony stylem brzmienia oraz czytelnością nawiązują do delikatnej, aczkolwiek cyzelowanej z niezwykłą łatwością góry pasma. Generalnie średnica jest gęsta, namacalna, dostarczając tym samym sporej ilości informacji zarówno w kwestii faktury brzmieniowej poszczególnych instrumentów i ich



SZCZEGÓŁY



1 Solidna skrzynka to znak rozpoznawczy Phonara

2 Miękka kopułka wysokotonowa

3 Celulozowy stożek nisko-średniotonowy

4 Znajdujący się z tyłu wylot z tunelu rezonansowego

5 Klamra regulacyjna dla głośności zakresu wysokich tonów

6 Podwójne terminale wejściowe

wielkości. Od razu jednak muszę zaznaczyć, że M4 Next nie należy traktować, jak aparatu rentgenowskiego „do prześwietlania muzyki”. Owszem, w średnicy usłyszymy wiele informacji, ale bez przesady. Porównując je w tym aspekcie z innymi podstawkowcami, które miałem okazję testować, przewyższają Castle Richmond Anniversary Limited Edition. Ale już Triangle Esprit Comete EZ są bardziej przenikliwe w średnicy. Tak więc średnie tony w wykonaniu podstawkowych Phonarów są po prostu dobrze wyważone emocjonalnie, chciałoby się powiedzieć bezpieczne, podobnie zresztą jak góra pasma. Jest to po prostu przyjemne, a jednocześnie plastyczne i wystarczająco szczegółowe granie, niemal z każdym gatunkiem muzycznym.

W zakresie niskich tonów M4 Next mamy masywny, gęsty i dobrze dociążony bas, zarazem sprężysty i dość punktualny. Sporej wielkości głośnik nisko-średniotonowy potrafi zaskoczyć skalą reproduktowanego dźwięku. W porównaniu



z Castle Richmond Anniversary Limited Edition bas jest wyraźnie mocniejszy, ale już nie tak konturowy i dobrze zróżnicowany. Porównania dokonałem podłączając na zmianę jedne i drugie kolumny do wzmacniacza AMC XIA, a muzyka to koncertowe nagrania Lee Ritenoura. Linia basowa, a zwłaszcza brzmienie kontrabasów zostało odtworzone przez M4 Next z dobrą głębią i plastyką, ale Castle zrobiły to lepiej, gdyż przekazywały więcej informacji w paśmie niskich tonów.

Jeśli chodzi o dynamikę, to zarówno M4 Next, jak i Castle Richmond Anniversary Limited Edition prezentują podobny poziom, zwłaszcza w skali mikro. Natomiast w skali makro, gdzie od kolumn powinniśmy wymagać precyzyjnego odwzorowania dużych skoków dynamicznych, niemieckie Phonary wypadły lepiej od brytyjskiego konkurenta. W kwestii stereofonii, niemieckie monitory grają zdecydowanie do przodu, zwłaszcza w porównaniu z Castle Richmond Anniversary Limited Edition. Scena



dźwiękowa skupia się między kolumnami i jest nieco wypchnięta do przodu. Brytyjski Castle są przeciwieństwem M4 Next, gdyż budują scenę dźwiękową do tyłu, kładąc naciski na głębię i szerokość.

Phonar Veritas M4 Next wystarczająco dobrze wypełnia scenę dźwiękową źródłami pozornymi. Barwa w ich wykonaniu jest naturalna, nie odbiega od typowego kolorytu brzmieniowego konkretnych instrumentów. Mamy też dobrą plastykę, oraz idealną temperaturę, na przykład skrzypiec czy kontrabasów, co jest typowe dla dobrze zaprojektowanych głośników z celulozową membraną.

Podsumowanie

Generalnie brzmienie M4 Next bardzo przypadło mi do gustu, mimo że niczym szczególnym nie zaskakuje. Nie czarują od pierwszych chwil, ale jednak z każdą kolejną godziną odsłuchu, znacznie zyskują. Kompaktowy dwudrożny układ głośnikowy zachwyca przede wszystkim

masą i siłą przebicia generowanego basu. Niskie tony potrafią objętościowo i zasięgiem to, co niektóre podłogowe konstrukcje. Do tego M4 Next dobrze

DYSTRYBUCJA W POLSCE



Nautilus
MUZYKA W TWOIM DOMU

www.nautilus.net.pl

Nautilus Dystrybucja to jedna z czołowych firm zajmująca się dystrybucją sprzętu audio, ale nie tylko. Dział instalacji specjalizuje się w usługach związanych z różnymi dziedzinami elektroniki konsumenckiej i profesjonalnej - inteligentnego domu, elektryki, akustyki i innych dziedzin pokrewnych. Firma nie boi się żadnych wyzwań i realizuje nawet bardzo zaawansowane projekty indywidualne jak i komercyjne. Współpracuje z firmami instalacyjnymi, lokalnymi instalatorami branży audio-video oraz odbiorcami hurtowymi produktów znajdujących się w ofercie Nautilusa. Siedziba firmy mieści się w Krakowie, ale w Warszawie funkcjonuje salon sprzedaży z dwiema salami odsłuchowymi. Najważniejsze marki w dystrybucji firmy to: Accuphase, Ayon, Avantgarde, Dynaudio, Chario, Castle, Music Hall, Octave, Heed Audio, Siltech.

spisują się zarówno w mniejszych, jak i nieco większych pomieszczeniach. Jednak bezwzględny warunkiem do uzyskania naprawdę dobrego brzmienia są podstawki. Kolumny ustawione na komodzie, zbyt blisko ściany nie będą w stanie pokazać pełni swoich możliwości, zwłaszcza pod względem budowania przestrzeni.

Brzmienie oferowane przez M4 Next jest dobrze wyważone w proporcjach i zawiera pewną dozę wyrafinowania, tak potrzebnego w muzyce klasycznej i jazzowej. Te niemieckie kolumny nie popadają w skrajności, ale są w stanie przekonać do siebie słuchacza precyzyjnym, dokładnym i nienarzucającym się dźwiękiem. Są to jedne z najkulturalniej brzmiących monitorów, w tym przedziale cenowym, z jakimi miałem do czynienia. Wysoka jakość objawia się nie tylko w dźwięku, ale i w stolarce – jednym słowem jest to solidna niemiecka robota!

Arkadiusz Ogrodnik



hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



WYSTEROWANIE



PLUSY: Brzmienie precyzyjne, dobrze wyważone, wsparte na silnym fundamencie basowym. Kulturalne brzmienie bez większych fajerwerków, uporządkowany obraz stereo z naciskiem na pierwszy plan

MINUSY: Niskiej jakości terminale wejściowe. Miłośnicy grania z pazurem, mogą je uznać za zbyt stonowane

OGÓLEM: Kulturalne, wyważone brzmienie sprzyja długim odsłuchom bez poczucia zmęczenia. Ich dużym atutem jest stolarstwo wysokiej jakości, a ponadto niewygórowana cena w stosunku do możliwości

OCENA OGÓLNA



DYNAUDIO

Special **Forty**

Najnowocześniejsze technologie
akustyczne w klasycznym
wzornictwie Dynaudio

Dynaudio Stand 20
w cenie głośników
do wyczerpania zapasów!

Nautilus
DYSTRYBUCJA

www.dynaudio.pl

WYBÓR REDAKCJI

hificlass.



DETALE

PRODUKT

NuPrime Alita

RODZAJ

DAC/head-amp/
preamp

CENA

6.395zł

WAGA

2,5kg

WYMIARY

(SxGxW)
235x281x55mm

DYSTRYBUCJA

RAFKO Dystrybucja

nuprime.rafko.pl

NuPrime Alita

Nowe urządzenie NuPrime'a o nazwie Alita udanie łączy funkcje DAC-a, „słuchawkowca” i przedwzmacniacza liniowego

W ostatnim czasie NuPrime dołączył do grona moich ulubionych marek audio. Przekonałem się na własne uszy, że praktycznie cała nowa oferta tego producenta – począwszy od kieszonkowego Hi-mDAC-a, zdolnego zdekodować formaty PCM 384kHz i DSD256, a skończywszy na rewelacyjnym wzmacniaczu dzielonym z nowej serii AMG – zasługuje na uwagę. Środek oferty też ma się bardzo dobrze, czego dowodem jest najnowszy DAC, head-amp i preamp w jednym – Alita.

Budowa i funkcjonalność

Alita przypomina z wyglądu wzmacniacz IDA-8. Gdyby nie dwa gniazda słuchawkowe umieszczone na froncie (niezbalansowane 6,3mm i zbalansowane 4,4mm/ Pentaconn) oraz wycięta laserem z prawej strony nazwa, można by te dwa urządzenia pomylić. Łączenie Ality z „ósemką” nie ma większego sensu, bo integra ma na pokładzie własny przetwornik, ale wyjście pre-out umożliwia połączenie DAC-a bezpośrednio do końcówki mocy. Jeśli ktoś chciałby zostać przy

zestawieniu firmowym, to najlepszym wyborem będzie chyba STA-9.

Dwie gałki na froncie to nie tylko pokręta, ale także „klikacze” – tym z lewej strony włączamy urządzenie (naciśnięcie) i wybieramy źródło (przekręcanie), a tym z prawej wyciszamy (naciśnięcie) i regulujemy głośność

„Dobremu tempu i drive’owi nagrań towarzyszy efektowna, czasami wręcz spektakularna gradacja dynamiki”

(przekręcanie) zarówno wyjść liniowych, jak i słuchawkowych. Sprawę upraszcza mały, poręczny pilot zdalnego sterowania z gumowymi przyciskami, które niestety dość gorliwie łapią kurz i inne zabrudzenia. Wybrane wejście, aktualną głośność albo częstotliwość próbkowania wskazuje mały „dziurkowany” wyświetlacz, który

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Wyjścia: słuchawkowe 6,3mm, MMCX 4,4mm „Pentaconn” (zbalansowane); RCA (4Vrms) i XLR (8Vrms) z regulowanym poziomem głośności; cyfrowe optyczne, trigger
- Wejścia: RCA, I2S (HDMI), USB-B, USB-A (dla modułu zewnętrznego), koaksjalne i optyczne
- Stosunek sygnał/szum: 110dB
- Zniekształcenia THD: <0,0005%
- Pasma przenoszenia: 20Hz–20kHz ($\pm 0,3$ dB)
- Przetwornik: AKM AK4493EQ



z daleka jest praktycznie bezużyteczny. Kompaktowa, metalowa obudowa w kolorze grafitowym wspiera się na małych, antywibracyjnych, gumowych nóżkach z metalowym rdzeniem w środku. Reasumując, Alita en face to typowy NuPrime.

Tył też wygląda bardzo typowo dla tego producenta. Gniazdo zasilania połączono z włącznikiem, czytelnie oddzielono wyjścia (trigger, cyfrowe optyczne, liniowe XLR i RCA) od wejść (liniowego RCA i cyfrowych:

I2S/HDMI, USB-B, Toslink i SPDIF). Jest także złącze USB-A, aczkolwiek działa jako gniazdo rozszerzeń dla modułu zewnętrznego (Bluetooth).

Sercem DAC-a jest układ AKM AK4493EQ, w Alicie konwertujący sygnały PCM 44,1–768kHz oraz DSD do 256 (najwyższą częstotliwość zapewnia tylko złącze I2S; USB-B obsłuży maksymalnie 384kHz). Programowalny chip FPGA SRC IC zajmuje się upsamplingiem sygnału wejściowego do rzędu megaherców

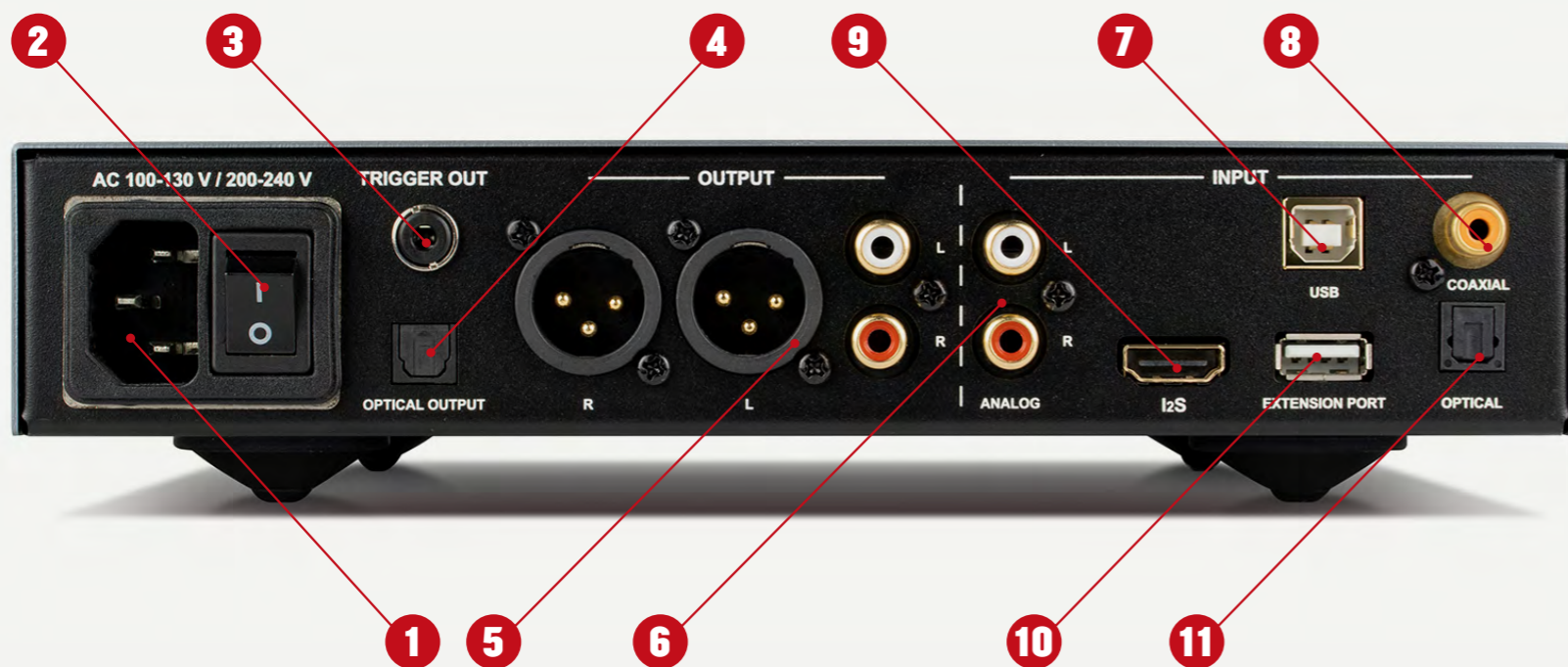
^ przed konwersją docelową, gwarantując jitter i inne zniekształcenia na ultraniskim poziomie. Kolejny układ FPGA obsługuje regulację głośności, załączając tłumiki rezystorowe. Producent zapewnia,

że każdemu ustawieniu głośności przyporządkowano tylko jeden rezystor.

Jakość brzmienia

Skojarzeń z IDA-8 ciąg dalszy: to brzmienie podobnie ustawione pod względem barw.

ZŁĄCZA



1 Gniazdo zasilania

2 Główny włącznik

3 Wyjście wyzwalacza

4 Cyfrowe wyjście optyczne

5 Wyjście liniowe w standardzie XLR i RCA

6 Wejście analogowe RCA

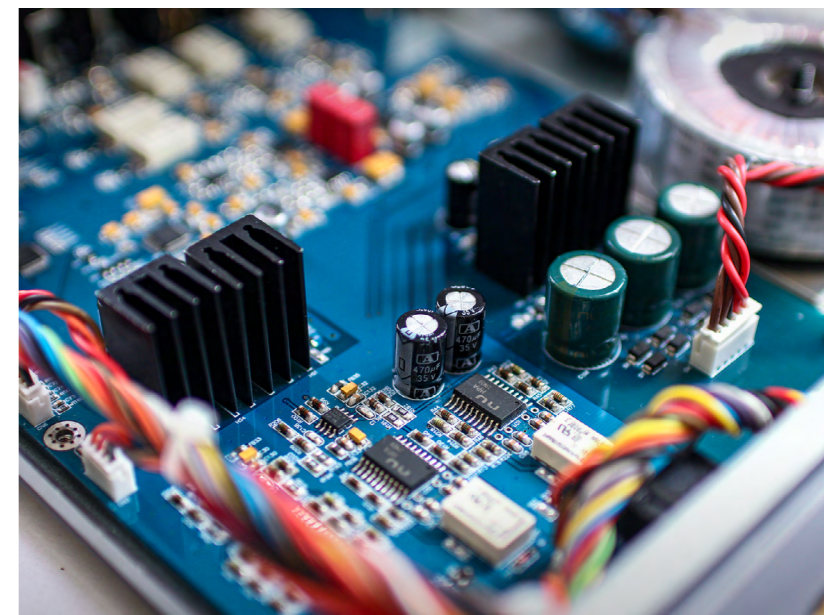
7 USB-B dla komputera

8 Cyfrowe wejście koaksjalne

9 Wejście cyfrowe I2S

10 USB-A dla modułu BT

11 Cyfrowe wejście optyczne



Poszerzając jednak prezentację o element, którego wzmacniaczowi brakowało, tj. selektywność i pewnego rodzaju... dynamiczną drapieżność. Czasem w uszy zakłują jakieś transjenty (jest to słyszalne przede wszystkim przez słuchawki), ale komfort odsłuchu tego DAC-a niezmiennie stoi na bardzo wysokim poziomie.

Oprócz intensywnych, nasyconych barw uwagę zwraca świetna stereofonia. Pod tym względem brzmienie także jest bardzo efektowne. Podobać może (musi!) się również ogólna zwartość dźwięku w sensie dynamicznym. Jeśli podczas odsłuchu bezwiednie zaczyna się tupać nogą – a w przypadku Ality jest to odruch niemal bezwarunkowy – to znaczy, że wszystko w przekazie „siedzi” tak, jak powinno.

Wspomniane już barwy są pełne i gęste. Świetnie brzmią np. wokale – są wyeksponowane i namacalne. Nie czuć ani twardości, ani zawoalowania – średnica jest otwarta i ekspresyjna, choć wcale nie jest jej więcej względem pozostałych



RAFKO
— DYSTRYBUCJA —

www.rafko.pl

Firma Rafko powstała w 2005 roku. Swoją działalność rozpoczęła od internetowej sprzedaży detalicznej, później przyszła pora na sklep stacjonarny ze sprzętem hi-fi, a także działalność dystrybucyjną w segmencie akcesoriów audio-video Lindy. Z czasem pozyskano kolejne znaczące marki, w tym jednego z najlepszych brytyjskich producentów elektroniki – Musical Fidelity oraz prekursora słuchawek planarnych – HiFiMAN Electronics. W roku 2011 zespół ekspertów Rafko stworzył własną markę Melodika. W 2019 interkonekt Melodika MD2RD z linii Purple Rain dostał nagrodę francuskiej branży hi-fi – Złotego Diapasona. Melodika w ciągu kilku lat stała się najpoważniejszym w Polsce producentem kabli klasy hi-fi, do swojej oferty włączyła także kolumny głośnikowe oraz głośniki instalacyjne. Rafko w swojej ofercie dystrybucyjnej wiele marek: Melodika, HiFiMAN, Musical Fidelity, NuPrime, MEE audio, Triangle, Exposure, Goldring, Lindy, Atlas Cables, Prium, Monkey Cable.

zakresów. Dzięki temu energia drzemiąca w nagraniach jest oddawana do ostatniego szczegółu.

Fundament niskotonowy ma odpowiednie zejście i „wykop”, impulsy są szybkie, precyzyjne, odmierzane pewnie, z werwą. Oparcie jest solidne, głębokie, a jednocześnie całkiem sztywne. Dobremu tempu i drive’owi nagrań towarzyszy efektowna, czasami wręcz spektakularna gradacja dynamiki.



Wysokie tony są detaliczne i selektywne, dobrze odseparowane od reszty pasma, co słycać zwłaszcza w trybie pre-ampu, gdzie czasami jak gdyby „płyną” ponad resztą pasma. Nie należy tego kojarzyć z brakiem spójności zakresów, bo te są „zsyte” bardzo dobrze. To element pewnej, bez wątpienia zamierzonej, efektowności, mający swój udział w namacalnym budowaniu zarówno pierwszego, jak i dalszych planów, których odwzorowanie jest bardzo przekonujące.

Podsumowanie

Nie ulega wątpiwości, że Alita przypadnie do gustu szerokiemu kręgowi słuchaczy. Z odsłuchu tego relatywnie niedrogiemu urządzeniu, bardzo dobrze wykonanemu i wyposażonemu, łatwo czerpać satysfakcję.

Marcin Gałuszka

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Wszechstronność i funkcjonalność.

Brzmienie nasycone, dynamiczne i ekspresyjne

MINUSY: Nie obsługuje formatu MQA i DSD512

OGÓŁEM: DAC, preamp i head-amp, z którym nie można się nudzić

OCENA OGÓLNA





NUPRIME

OMNIA A300 *All in One*

Do Omnia A300 rekomendujemy okablowanie marki **melodika**



150W / 8 Ohm
DAC 32 bit / 768 kHz
Wi-Fi, Bluetooth 5.0
Spotify, Tidal

Dostępne u wybranych dealerów NuPrime oraz w **sklepo**

RMS^{•pl}

hi-fi • kino domowe • akcesoria audio-video

Peachtree Audio nova300 TEST

Zintegrowany wzmacniacz o dużej mocy i funkcjonalny DAC, a w przyszłości także streamer – to brzmi więcej niż zachęcająco. Testujemy nova300 amerykańskiej marki Peachtree Audio



Jedne z pierwszych urządzeń produkowanych przez amerykańską markę Peachtree Audio nosiły nazwy iDecco, iDac i iNova. Jak łatwo się domyślić, powstały na fali popularności iPodów oraz serwisu iTunes. Dziś wszystkie już przeszły do historii, podobnie jak sprawca całego zamieszania, czyli odtwarzacz Apple'a (skanibalizowany przez

iPhone'a), niemniej dają dobre pojęcie o początkach Peachtree Audio i zaangażowaniu jej założycieli oraz konstruktorów w szeroko rozumiane „komputerowe audio” oparte na plikach i streamingu. Amerykańska firma jest wierna swojej filozofii po dziś dzień, czego dowodem są wciąż udoskonalane konstrukcje, na czele ze wzmacniaczem/DAC-iem nova300, do którego

▶ DETALE

PRODUKT

Peachtree Audio nova300

RODZAJ

Wzmacniacz zintegrowany/DAC

CENA

9.999zł

WAGA

7,7kg

WYMIARY

(SxWxG)
356x111x336,5mm

DYSTRYBUCJA

Audio Klan

www.audioklan.pl



^ nadal można podłączyć urządzenia Apple'a (iPhone'a i iPada). Oto jak producent opisuje to urządzenie: „Nova 2.0 to kulminacja wszystkiego, czego nauczyliśmy się jako lider w dziedzinie komputerowego audio, plus kilka nowych rzeczy, których wcześniej nie udało nam się wprowadzić”.

Budowa

Jest w tym designie oraz koncepcji coś znajomego, co odsyła do duńskiej marki Gato Audio. Nawet oferty tych dwóch producentów są do siebie podobne, choć Amerykanie wycofali się już z klasycznych zestawów głośnikowych i oferują teraz małe głośniki aktywne z wejściami cyfrowymi i Bluetoothem. Ale elektronika i ogólne założenia wyglądają podobnie. Skojarzenia z DIA-400S nasuwają się same, choć nova300 nie jest aż tak urodziwa (brak wyświetlacza). Niemniej jest to urządzenie, które śmiało może uchodzić za lifestyle'owe – jest mniejsze od większości klocków hi-fi, wykończone w niebanalny sposób



(do wyboru wersja heban albo czarna na wysoki połysk), a do tego „wszystkomające” (no prawie, acz kompatybilny moduł Wi-Fi powinien niebawem dołączyć do oferty, a samo urządzenie jest już na to gotowe).

Przód nova300 to płat szczotkowanego aluminium, w którego obrębie umieszczono pokrętko regulacji wzmocnienia (jego naciśnięcie włącza/wyłącza wyciszenie), osiem przycisków przypisanych źródłom dźwięku (Wi-Fi jest nieaktywny, przygotowano go pod ewentualną rozbudowę), dziewięć diod LED (po jednej nad każdym przyciskiem plus jedna dla pętli), włącznik standby, „oczko” podczerwieni dla pilota i 6,3mm gniazdo dla słuchawek. Warto na moment zatrzymać się przy samej regulacji głośności, bowiem wspomniane diody wskazujące źródła

„W środku pasma także obecna jest nieprzeciętna dawka energii, dzięki której przekaz odbiera się jako nadzwyczaj bezpośredni i żywy”

podczas podgłaśniania/ściszenia zamieniają się w „linijkę” sygnalizującą poziom wzmocnienia – jest to rozwiązanie rzadko spotykane, acz przy braku wyświetlacza całkiem przydatne.

Tył wzmacniacza jest wypełniony złączami. Solidne pojedyncze wyjścia głośnikowe akceptują każdy rodzaj zakończenia kabli. Dwóm wejściom analogowym (AUX-1 i AUX-2) towarzyszy wyjście z preampu oraz wejście i wyjście dla pętli (można w ten sposób włączyć

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Moc: 2x300W przy 8Ω/2x450W przy 4Ω
- Stopień wyjściowy: klasa D
- Wbudowany przetwornik C/A ES9018K2M Sabre32 Reference
- Kompatybilne formaty: PCM do 32bit/384kHz, DSD do 5,6MHz
- Akceptuje cyfrowe strumieniowanie bezpośrednio z iPhone'a i iPada
- Funkcja HTB (Home Theater Bypass); możliwość wykorzystania w systemie kina domowego
- Pasma przenoszenia: 20Hz–20kHz
- Stosunek sygnał/szum: >111dB (analogowe), 105dB (cyfrowe)
- Zniekształcenia THD: 0,003%
- Wejścia cyfrowe: 2x Toslink, S/PDIF (192kHz/24bity), USB-A, USB-B,
- Wejścia analogowe: 2x RCA, phono MM, Loop In
- Wyjścia analogowe: pre-out, Loop Out, 6,3mm słuchawkowe
- Opcjonalny moduł Wi-Fi
- Pobór mocy: 1200W (maks.), <0,5W (standby)

w tor np. bufor lampowy). Uwzględniono dwa cyfrowe wejścia optyczne oraz jedno koaksjalne. Obok złącza USB-B jest przycisk wyboru między USB 1.0 i 2.0 (zob. dalej). Jeden z dwóch portów USB-A służy do celów serwisowych, drugi do podłączenia iPhone'a/iPoda. Całości dopełniają wejście/wyjście wyzwalaczy 12V, główny włącznik oraz gniazdo zasilania.



Rozwiązania technologiczne zastosowane w nova300 także lokują to urządzenie w awangardzie. Co prawda wykorzystane impulsowe końcówki mocy ICEPower to gotowce, ale zmodyfikowane, wykorzystujące układ HCOM (Hybrid Controlled Oscillation Modulator), dzięki któremu wzmacniacz ma gwarantować wysoką wydajność, szerokie pasmo przenoszenia, niski szum i stabilność pracy. 300W na kanał robi wrażenie, podobnie jak możliwość współpracy z kolumnami o impedancji od 2,5 do 16Ω. Tym razem, tj. w wersji 2.0, zrezygnowano z przedwzmacniacza opartego na lampie, zastępując go układem półprzewodnikowym o imponującym stosunku sygnał/szum na poziomie 111dB. Do tego dochodzi już w pełni autorskie rozwiązanie o nazwie DyNEC (Dynamic Noise Elimination Circuit) służące do eliminowania słyszalnego szumu generowanego przez zasilanie i ekrany. Opracowano je po to, by wyeliminować „szum” tworzony

ZŁĄCZA



- | | | | |
|--|----------------------------------|---------------------------------------|---|
| 1 Główny włącznik | 2 Gniazda głośnikowe | 3 Gniazda wyzwalaczy 12V | 4 Porty USB-A (z lewej serwisowy, z prawej do odtwarzania plików z pdrive'a) |
| 5 Złącze USB-B do podłączenia komputera | 6 Przełącznik USB 1.0/2.0 | 7 Cyfrowe wejście koaksjalne | 8 Cyfrowe wejścia optyczne |
| 9 Wejście i wyjście dla pętli | 10 Wyjście pre-out | 11 Wejścia liniowe/gramofonowe | 12 Uziemienie dla gramofonu |

przez układy komputerów i urządzeń mobilnych. W części cyfrowej wykorzystano 32-bitowy przetwornik C/A ES9018K2M, który potrafi obsłużyć formaty hi-res PCM (384kHz/32bity) i DSD (5,2MHz).

Współpraca z Roonem przebiega wzorowo pod warunkiem zainstalowania sterownika (ciekawostką jest możliwość wyboru między USB 2.0 a 1.0; w tym drugim wypadku nie trzeba instalować sterownika, co

jednak okupione zostaje ograniczeniem w przetwarzaniu do 24/96).

Jakość brzmienia

Moc nova300 czuć natychmiast, bo głośniki, zwłaszcza te, które mają spory apetyt na energię ze wzmacniacza, dostają skrzydeł. Impulsowe końcówki mocy są pod tym względem wyjątkowe. Nie miałem

okazji do bezpośredniego porównania, ale jestem niemal pewny, że nova300 podporządkowała sobie monitory ATC SCM 7 jeszcze lepiej niż testowany przeze mnie niedawno Supernait 3 Naima (przy 8Ω oferujący 80 słynnych „naimowskich watów”). Było to podporządkowanie tak całkowite i natychmiastowe, że nie wyobrażam sobie, by wzmacniacz



AUDEZE LCD-3

Wykonane ręcznie w USA słuchawki zapewniają niesamowicie przestrzenny dźwięk z mocnym basem, bogatym i angażującym brzmieniem zakresu średniotonowego oraz pięknie odwzorowanymi wysokimi częstotliwościami. Przy ich produkcji użyto materiałów najwyższej jakości m.in. tropikalnego drewna Zebrano, występującego w Zachodniej Afryce, do wykonania pierścieni obudów. Fakturę i kolor drewna idealnie podkreślają pokryte skórą muszle wokółuszne zapewniające najwyższy komfort użytkowania. Słuchawki LCD-3 zaprojektowano tak, aby dostarczać w pełni naturalny, rzeczywisty dźwięk. Wykorzystując materiały stosowane przez agencje kosmiczne, projektanci stworzyli ultracienką membranę (cieńszą od ludzkiego włosa), a przy tym czterokrotnie większą, niż w przypadku typowych słuchawek. To dzięki nim słuchawki wyróżniają się ekstremalną szybkością reakcji, brakiem zniekształceń, wyższą rozdzielczością i doskonałym

obrazowaniem. Ułożenie magnesów po obu stronach membrany oraz opatentowana technologia Fluxor Magnet Arrays sprawiają, że cała membrana jest poddana takiej samej indukcji magnetycznej, co gwarantuje brak zniekształceń i niesamowitą detaliczność dźwięku. W słuchawkach zastosowano również firmową technologię Fazor, która skutecznie chroni konstrukcję przed rezonansami.

Więcej: [kliknij!](#)



Peachtree skapitulował wobec jakichkolwiek kolumn dostępnych na rynku.

Moc mocą, ale co z barwą, dynamiką, przestrzenią? W brzmieniu nova300 nie ma tej gładkości, którą oferuje przywołany wcześniej DIA-400S. Amerykański piecyk proponuje dźwięk żywszy, bardziej dynamiczny i zadziorny, acz wciąż klarowny i czysty (przez większość czasu korzystałem z wejścia USB, a źródłem był komputer z Roonem). Duże wrażenie robi jego rozdzielczość idąca w parze z przezroczystością akustyczną, tj. brakiem konkretnego charakteru brzmienia. Pochodną tej cechy jest dobre różnicowanie nagrań.

nova300 bardzo pewnie odtwarza niskie składowe. O wydajności prądowej tego wzmacniacza świadczy chociażby to, że jest w stanie przekazać bas w skali zbliżonej do naturalnej. Cechuje go bardzo dobre zejście, sprężystość, swoboda, pokaźny ładunek energii i ładny koloryt. Dobrze

www.audioklan.pl

Firma Audio Klan powstała w 1994 roku jako niewielki dystrybutor brytyjskich marek hi-fi. Początki działalności ograniczone były do sprzedaży urządzeń hi-fi i high-end w jednym sklepie w Warszawie oraz hurtowego zaopatrywania małych sklepów specjalistycznych. Do 1999 roku firma obserwując uważnie trendy na rynku audio selektywnie dobierała produkty do swojego portfolio systematycznie rozszerzając zasięg swojej działalności. W roku 2000 i 2001 Audio Klan stał się wyłącznym dystrybutorem dużych i uznanych na świecie marek: Yamaha, Bowers & Wilkins oraz Classe. Doskonale dobrane produkty, ich wysoka jakość oraz stale podnoszony poziom obsługi sprawiły, że Audio Klan powitał nowy wiek będąc w czołówce przedsiębiorstw zajmujących się dystrybucją sprzętu audio-wideo w Polsce i tę wysoką pozycję utrzymuje do dziś. Aktualnie w ofercie firmy są produkty marek: Yamaha, Bowers & Wilkins, Rotel, Krell, Classe, Elac, Devialet, Magico, Mission, Audeze, Nordost...

podkreślony rytm sprawia, że muzyka nabiera temperamentu, skoczności. Pod względem ataku i potęgi niskich składowych nova300 wyrasta daleko ponad przeciętność i „kosi” jeśli nie całą, to większą część konkurencji w swoim przedziale cenowym.

Bardzo podobała mi się także średnica – wyrazista, dobrze doświetlona, barwna. Peachtree nie brzmi sucho czy analitycznie. Wzorowo reprodukuje wokale, które są treściwe i zarazem komunikatywnie. W środku pasma także obecna jest nieprzeciętna dawka energii, dzięki której przekaz odbiera się jako nadzwyczaj bezpośredni i żywy.

Wysokie tony nova300 można określić jako wyrafinowane. Owszem, są mocne, bardzo bogate w detale, ale w zrównoważonym systemie, tj. z głośnikami, które nie brzmią zbyt jasno, nie powinno być kłopotów z przerysowaniem dźwięku. Ponadto soprany sprawiają, że na ładnie wyrysowanej, dobrze rozciągniętej



scenie nie brakuje powietrza. Nie można także narzekać na oddanie jej głębi i różnicowanie planów, co przyczynia się do całkiem sugestywnego zaznaczenia jej trójwymiarowości.

Podsumowanie

Nova300 to uniwersalny wzmacniacz/DAC, oferujący żywe i dynamiczne brzmienie oparte na solidnym basie, ekspresyjnej średnicy i bogatej w detale górze pasma. Lekceważenie tego urządzenia tylko dlatego, że marka Peachtree Audio nie jest (jeszcze!) u nas zbyt popularna, to duży błąd.

Marcin Gałuszka

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Niebanalny wygląd. Duża moc i łatwośćysterowania właściwie dowolnych głośników. Bardzo dobra funkcjonalność DAC-a. Żywiotowe, dynamiczne, dosadne brzmienie

MINUSY: Czasami przydałoby się nieco więcej gładkości. Mocna góra sprawia, że wzmacniacz ten nie powinien raczej pracować z głośnikami o ewidentnie rozjaśnionym brzmieniu

OGÓLEM: Kawał dobrego, klarownego, dynamicznego brzmienia

OCENA OGÓLNA



Bowers & Wilkins

Z miłości do muzyki

Przez dekady urzeczywistnialiśmy naszą pasję do jakości dźwięku i zamiłowanie do muzyki we wszystkim, co tworzyliśmy, od naszych najbardziej przystępnych kolumn głośnikowych, aż do studyjnej klasy serii 800 Diamond. Teraz nasza seria 600 jest z nami już od 25 lat – to okazja, którą w naszej ocenie warto uczcić w wyjątkowy sposób.



600 Series
ANNIVERSARY EDITION

Salony firmowe Bowers & Wilkins: www.tophifi.pl

Sennheiser IE 100 PRO

TEST

Prezentujemy kolejne bardzo udane słuchawki Sennheisera z serii przeznaczonych dla profesjonalistów – IE 100 PRO

DETALE

PRODUKT

Sennheiser IE 100 PRO

RODZAJ

Słuchawki dokanałowe

CENA

459zł (wersja przewodowa)

679zł (wersja bezprzewodowa)

459zł (moduł IE PRO BT Connector)

WAGA

b.d.

DYSTRYBUCJA

Aplauz Sp. z o.o.

www.sennheiser.pl

Kiedy już wydawało się, że oferta pasywnych słuchawek dokanałowych wchodzących w skład serii IE (In Ear) Sennheisera jest kompletna, niemiecki producent postanowił dorzucić do katalogu kolejne modele – przeznaczone dla audiofilów „flagowce” IE 900 oraz profesjonalne IE 100 PRO. Te ostatnie, podobnie jak opisywane przeze mnie wcześniej IE 400 PRO i IE 500 PRO, są kompatybilne ze sprzedawanym osobno modułem Bluetooth. Można je nabyć od razu w wersji bezprzewodowej (droższej, do której dołączono także przewód o długości 1,3m) albo przewodowej (tańszej o ponad 200zł), a po jakimś czasie, w razie potrzeby, dokupić IE PRO BT Connector. Ponieważ jednak ostatnia z wymienionych opcji jest

^ najdroższa, najlepiej podjąć decyzję z góry, tym bardziej że moduł BT całkiem wyraźnie zmienia brzmienie.



NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Konstrukcja: dokanałowa, przewodowa
- Rodzaj przetwornika: dynamiczny, zamknięty
- Pasma przenoszenia: 20Hz-18kHz
- Poziom ciśnienia akustycznego (SPL): 115dB (1kHz/1Vrms)
- Impedancja: 20Ω
- Zniekształcenia harmoniczne (THD): <0,1% (1kHz, 94dB)
- Redukcja szumów: pasywna
- Tłumienie: <26dB
- Przewód: 1,3m
- Złącza: MMCX/minijack 3,5mm
- Kolor: czarny, biały transparentny, czerwony transparentny
- W zestawie: 3x silikonowy adapter (S, M, L), 1x piankowy adapter (L), pokrowiec i czyścik

Budowa

Jak zawsze w przypadku modeli przeznaczonych na rynek profesjonalny, podczas opracowywania modelu IE 100 PRO szczególną uwagę zwrócono na specyficzne warunki ich eksploatacji, a co za tym idzie na odporność na zużycie i uderzenia. Nie wiem dokładnie, jak wyglądają takie testy na słuchawkach dokanałowych (aczkolwiek mogę to sobie wyobrazić, np. wielokrotnie powtarzane rzucanie ich z określonej wysokości na twardą powierzchnię, zginanie części zausznej itd.), ale na podstawie dokładnych oględzin nowego modelu mogę zapewnić, że jego „zajechanie” nie będzie należało do łatwych, choć nie przekreślałbym całkiem szans tych artystów, którzy wykazują w tym kierunku wybitne predylekcje (wydaje mi się, że przypadkowe nadepnięcie na obudowę mogłoby jednak zakończyć się katastrofą plastikowych tulejek). Zasadniczo słuchawki sprawiają bardzo solidne wrażenie, przede wszystkim za sprawą trwałych złączy MMCX, a także jedynie



słusznej na scenie konstrukcji OTE (Over The Ear) z elastycznymi końcówkami.

Wspomniany IE PRO BT Connector to umieszczone na kawałku przewodu dwa plastikowe elementy: bateria, która pozwala na mniej więcej 10 godzin użytkowania, ładowana przez port USB-C (kabel w zestawie), a także mały pilot z obsługą odtwarzacza i asystenta głosowego plus, rzecz jasna, wbudowany moduł Bluetooth w wersji 5.0, obsługujący kodeki SBC, AAC, aptX oraz aptX Low Latency.



^ Zestaw ze słuchawkami w wersji przewodowej zawiera małą saszetkę z trzema silikonowymi (S, M, L) oraz jednym piankowym (L) adapterem, a ponadto czyścik i kabel o długości 1,3m.

Jakość brzmienia

Jak najkrócej opisać to brzmienie? Najwłaściwszym określeniem wydaje mi się „rzetelne”. W praktyce oznacza to, że IE 100 charakteryzują się wyrównanym pasmem przenoszenia i nie kombinują,

by zamaskować swoje ewentualne niedoskonałości, uciekając się przy tym do tanich sztuczek. Fakt, że nowe „dokanałówki” Sennheisera nie faworyzują żadnego z zakresów pasma, powinni docenić nie tylko posiadacze smartfonów, ale także przenośnych odtwarzaczy plików, jak również osoby, które wspomagają swoje telefony mobilnymi DAC-ami.

Bezpośredniość, przejrzystość i selektywność powodują, że IE 100 bardzo dobrze radzą sobie z mocniejszą,



gitarową muzyką, jak choćby „Rust In Peace” Megadeth (TIDAL Hi-Fi). Aspektem, który zwraca uwagę mocniej niż inne, jest dynamika (wyrażona w obu skalach). Szczególnie podobać może się sposób, w jaki „setki pro” rekonstruuje kontrasty dynamiczne, jak również umiejętność „wyłuskania” przez nie z miksu pojedynczych ścieżek, np. gitary

„IE 100 charakteryzują się wyrównanym pasmem przenoszenia i nie kombinują, by zamaskować swoje ewentualne niedoskonałości”

basowej. Sam bas nie powala wprawdzie głębokim zejściem, ale ma wyraźne kontury i potrafi uderzyć dokładnie tam, gdzie trzeba, całkiem mocno zaznaczając swoją obecność.

Nieprzeciętną szczegółowość i sugestywne oddanie przestrzeni przez IE 100 docenią także miłośnicy jazzu. W kreowaniu zjawisk przestrzennych

^ i przekazywaniu informacji o barwie instrumentów swój udział mają rzecz jasna wysokie tony – zdecydowane, szczegółowe i komunikatywne. Skutecznie zwiększają one „poziom adrenaliny”, unikając przejawienia i przesycenia przekazu

DYSTRYBUCJA W POLSCE



aplauz!
dlatego grasz!

www.aplauzaudio.pl

Firma Aplauz Sp. z o. o. została założona przez osoby związane z rynkiem profesjonalnych rozwiązań audio oraz instrumentów muzycznych w 2003 roku. Początkowo dystrybuowała okablowania audio-video marek Belden i Amphenol a potem stopniowo wprowadzała do swojej oferty produkty cenionych producentów. Obecnie działalność firmy obejmuje wszystkie etapy obsługi profesjonalnego rynku audio i rynku muzycznego w tym m.in. projekt, instalację, konfigurację, szkolenie i serwis w zakresie: systemów nagłośnieniowych, prezentacyjnych, konferencyjnych, systemów do tłumaczeń, systemów informacyjnych. Ponadto firma oferuje dystrybucję i sprzedaż produktów marek: Sennheiser, Neumann, QSC, AVE...

detalami, których jednak nigdy nie brakuje.

Powyższy opis dotyczy grania „po kablu”. Moduł Bluetooth z jednej strony dociąża, delikatnie ociepla i wygładza brzmienie (więcej „okrągłego” basu, łagodniejsze transjenty), ale z drugiej odbiera mu nieco tej zabójczej drapieżności i dynamiki, dzięki którym gitary niemal iskrzą, a perkusyjna stopa przypomina pistolet do wbijania gwoździ. Nie oznacza to, że jest gorszy, po prostu inaczej rozkłada akcenty, co – zwłaszcza po kilkunastominutowej akomodacji słuchu – także może się podobać.

Podsumowanie

IE 100 to słuchawki dla osób szukających mocnych wrażeń, brzmienia bezpośredniego, dynamicznego i pełnego energii. Sprawdzą się zarówno przy odsłuchach krytycznych, jak i podczas słuchania dla przyjemności, zwłaszcza muzyki z tzw. czadem.

Marcin Gałuszka



hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Bezpośrednie, żywiołowe, dynamiczne i szczegółowe brzmienie. W wersji BT – lepiej dociążone i bardziej „okrągłe”, ale z gorszą dynamiką

MINUSY: Nie czarują, nie wygładzają brzmienia, są bardzo bezpośrednie, co nie każdemu musi odpowiadać. Nie jest to propozycja dla miłośników podkreślonego basu. Przydałby się pilot i mikrofon już w wersji przewodowej

OGÓLEM: Kolejna udana propozycja Sennheisera, wbrew nazwie nie tylko dla profesjonalistów

OCENA OGÓLNA



VITUS VA AUDIO

Reference series RI - 101 MkII



KATOWICE ul.CZARNIECKIEGO 17 32/206-40-16 WWW.RCM.COM.PL

rcm audio

SVS SB-1000 Pro

TEST

REKOMENDACJA

hificlass.



Popularny subwoofer SVS model SB-1000 w wersji Pro zyskał nowe możliwości w stosunku do swojego odpowiednika. Sprawdzamy, jak daleko idące są to zmiany

W katalogu amerykańskiego producenta SVS pojawiły się dwie nowe konstrukcje, które trafiły do naszych testów. Na pierwszy ogień poszedł aktywny subwooferem SB-1000 Pro kosztujący 2.599zł w wersji podstawowej oraz 3.199zł w wersji ekskluzywnej, występującej w białym lub czarnym

▶ DETALE

PRODUKT

SVS SB-1000 Pro

RODZAJ

Subwoofer aktywny

CENA

2.599zł (wersja w czarnej winylowej okleinie)

2.999zł (wersja lakierowana na wysoki połysk)

WAGA

11,9kg (szt.)

WYMIARY

(SxWxG)
342x330x352mm

DYSTRYBUCJA

Konsbud Hi-Fi Sp. z o. o.

www.konsbud-hifi.com.pl

lakierze piano. Test modelu 3000 Micro w cenie 3.999zł zamieścimy w drugiej kolejności.

Wracając do SB-1000 Pro to ten model pochodzi w prostej linii od sprawdzonej już konstrukcji SB-1000, która w Polsce stała się hitem sprzedażowym tej marki. Wpływ na to miała nie tylko bardzo konkurencyjna cena, ale przede wszystkim jakość brzmienia i możliwości na poziomie, z jakim rzadko można się spotkać w przypadku urządzeń tego typu.

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Pasma przenoszenia: 20-270Hz +/- 3dB
- Zakres regulacji: 30-200Hz
- Moc: 325W (ciągła); 820W (szczytowa)
- Głośnik pracujący w obudowie zamkniętej ze wzmocnionych płyt MDF
- 305mm przetwornik niskotonowy z membraną z włókna kompozytowego o wysokiej amplitudzie wychylenia
- Automatyczny stand-by
- Wzmacniacz klasy D
- Płynna regulacja fazy: 0-180 stopni
- Płynna regulacja odcięcia górnego zakresu częstotliwości
- Firmowa aplikacja do sterowania poprzez Bluetooth
- Panel ręcznego sterowania z przyciskami dotykowymi i wskaźnikami na diodach LED
- Jedna para wyjść/wejść stereo RCA w tym jedno wejście dla kanału LFE
- Wejścia wysokopoziomowe stereo
- Wersje kolorystyczne: czarny matowy, czarny lub biały na wysoki połysk

SB-1000 w najnowszej wersji, a więc z dopiskiem Pro, zyskał względem wersji podstawowej znakomity system dający możliwość zdalnego sterowania subwooferem za pośrednictwem smartfona, a także wydajniejszy wzmacniacz i głośnik niskotonowy.

Dzięki firmowej aplikacji, dostępnej na przenośnych urządzeniach z systemem operacyjnym iOS i Android, użytkownik ma szerokie pole do ustawień zarówno podstawowych, jak również bardziej zaawansowanych parametrów. To właśnie za sprawą opcji dodatkowego wzmocnienia najniższych partii basu, czy regulacji krzywej charakterystyki częstotliwości, SB-1000 Pro można dostosować do systemu, jak i warunków panujących w pomieszczeniu odsłuchowym. Warto zaznaczyć, że

„Dzięki zamkniętej obudowie, wydajnemu wzmacniaczowi i głośnikowi niskotonowemu jest w stanie błyskawicznie reagować na zmieniający się rytm”

w przypadku poprzedniej wersji tego subwoofera, takiej możliwości nie było. Nowy model jest wprawdzie droższy, ale tylko o sto złotych, więc jego cena jest jeszcze bardziej atrakcyjna w stosunku do możliwości modelu podstawowego.

Budowa

SB-1000 Pro wyposażono w ponadprzeciętnie wydajny głośnik niskotonowy o średnicy 30,5 centymetrów.



Sztywna membrana z włókna kompozytowego jest napędzana przez potężny układ magnetyczny i cewkę o średnicy 1,5-cala zbudowaną z sześciu warstw uzwojenia z miedzi o wysokiej czystości. Głośnik niskotonowy należy do konstrukcji charakteryzujących się dużą powierzchnią membrany w stosunku do objętości komory zamkniętej, w której pracuje. Mimo wszystko bas o niebywalej potędze i zasięgu udało się uzyskać poprzez zwiększenie skoku układu drgającego, dzięki czemu osiągnięcie bardzo niskiej częstotliwości rezonansowej, nawet w przypadku tak niewielkiej obudowy, stało się możliwe. Żeby jednak w pełni wykorzystać możliwości tego typu głośnika, producent musiał sięgnąć po ponadprzeciętnie wydajny wzmacniacz.

Wewnątrz SB-1000 Pro znalazł się wzmacniacz pracujący w wydajnej klasie D. Jest to opracowana przez Amerykanów, udoskonalona jednostka Sledge STA-325D, zdolna wygenerować 325-watów mocy ciągłej oraz osiągać moc chwilową



o niebotycznej wartości 820-watów. Jak wspomniałem wcześniej, do przenoszenia tak ogromnej mocy, zastosowano głośnik niskotonowy o odpowiedniej konstrukcji. Czterowarstwowa cewka jest odporna na wysokie temperatury, natomiast zawieszenie, w jakie wyposażono woofer, pozwala mu na pracę przy dużej amplitudzie wychyleń. Jednocześnie, dzięki odpowiednio dobranej twardości zawieszenia, zabezpieczono głośnik przed nadmiernym przeciążeniem mechanicznym, minimalizując tym samym ryzyko jego przesterowania.

Dla zapewnienia optymalnych warunków pracy dla woofera, producent zastosował niewielką, ale sztywną obudowę, odporną na drgania i rezonanse, zapewniającą zachować kontrolę w paśmie niskich tonów i wygenerować bas o imponującej potędze.

SB-1000 w wersji Pro ma bardzo wygodny w użyciu panel służący do manualnych ustawień podstawowych parametrów pracy, gdy nie mamy możliwości skorzystania z firmowej aplikacji. Dzięki wyraźnym i dobrze widocznym wskaźnikom diodowym, można szybko i precyzyjnie dobrać wartości poszczególnych parametrów. Mimo to polecam skorzystanie z firmowej, bezpłatnej aplikacji, chociażby ze względu na możliwość ustawienia wielu dodatkowych parametrów, mających jeszcze większy wpływ na jakość brzmienia.

Sztywna, płócienna maskownica prezentuje się elegancko i nie wpada

w rezonanse, nawet podczas wysokich poziomów głośności. Z kolei na tylnym panelu, oprócz przycisków regulacyjnych, znajdziemy jeszcze dwa zestawy wejść. Są to klasyczne wejścia niskopoziomowe RCA, w które obowiązkowo wyposaża się aktywne subwoofery. Można je wykorzystać w trybie stereo, lub w trybie wielokanałowym do obsługi kanału LFE. Dobrym rozwiązaniem są również wysokopoziomowe wejścia w postaci tradycyjnych terminali głośnikowych. Rozwiązanie tego typu znajdzie zastosowanie w przypadku klasycznych wzmacniaczy stereo, nie posiadających regulowanych wyjść z przedwzmacniacza.

Jakość dźwięku

SVS SB-1000 Pro oferuje dźwięk mocno zbliżony do tego, z jakim miałem do czynienia podczas odsłuchu starszej wersji, czyli modelu SB-1000. Muszę jednak podkreślić, że dopisek „Pro” nie jest związany wyłącznie z dodaniem udogodnienia w postaci aplikacji na

smartfony i tablety. Jak wcześniej wspomniałem modyfikację przeszedł również głośnik niskotonowy, a ponadto zastosowano wydajniejszy wzmacniacz, co oczywiście znalazło przełożenie na dźwięk.

Względem modelu poprzedniego, SB-1000 Pro ma wyraźnie lepszą kontrolę dźwięku. I choć muszę przyznać, że odnośnie starszego modelu nie miałem w tej kwestii najmniejszych zastrzeżeń, to nowa konstrukcja swoim brzmieniem, a zwłaszcza kontrolą i motoryką w paśmie



niskich tonów, sprawuje się znacznie lepiej.

Dzięki zamkniętej obudowie, wydajnemu wzmacniaczowi i głośnikowi niskotonowemu jest w stanie błyskawicznie reagować na zmieniający się rytm. Wszelkie ataki dźwięku podczas filmowych projekcji robią wrażenie nawet na bardziej doświadczonych i wymagających miłośnikach kina w domu. Przykładowo w filmie „Pierwszy człowiek” ze ścieżką dźwiękową zapisaną w formacie Dolby Atmos, potężne dźwięki i wszelkie odgłosy



np. podczas sceny lotu próbnego Neila Armstronga specjalnym samolotem X-15 na niebotycznej wysokości, zostały oddane wspaniale. Przeszywający huk silnika, a także dźwięki wydawane przez pracującą pod ogromnymi obciążeniami konstrukcją samolotu, można było poczuć całym ciałem. Niskie tony odtwarzane były szybko, konturowo i z zaskakująco zróżnicowaną dynamiką. Przetestowałem już wiele subwooferów z różnych półek cenowych, a filmem, który najczęściej służył mi do tego celu był właśnie „Pierwszy człowiek” ze względu na bardzo wymagającą ścieżkę dźwiękową. Muszę przyznać, że takiej precyzji, potęgi i brzmienia nie spodziewałem się po aktywnym subwooferze w tej cenie. Błyskawicznie narastające dźwięki równie szybko wygasały, zwłaszcza w skali makro, gdzie znakomita kontrola jest szczególnie pożądana.

SB-1000 Pro równie dobrze, pod względem dynamiki sprawdzi się w konfiguracji stereofonicznej i to przy



użyciu wejść wysokopoziomowych. W połączeniu ze wzmacniaczem Circle Labs A200 i kolumnami Polk Audio Reserve R20 ten amerykański subwoofer stworzył bardzo zgrany system. Bas odtwarzany był punktowo, a przez to okazał się być bardziej zróżnicowany. Jego zasięg i masa były odpowiednie dla danego gatunku muzycznego. W jazzie z repertuaru Diany Krall, kontrabas zasuwał aż miło. Sprawne wybrzmienia kolejno szarpniętych strun miały w sobie mnóstwo energii. Zwiększył się również zasięg całego systemu w basie, sprawiając że muzyka stała się bardziej realistyczna, między innymi dzięki zwiększeniu skali brzmienia kontrabasu.

Z kolei w bardzo dynamicznym, tanecznym utworze „Say It To Me” z repertuaru Pet Shop Boys, bas zapuszczał się bardzo nisko, a subwoofer sprawnie zarządzał dynamiką, oferując dźwięk zwarty, szybki i zróżnicowany w paśmie niskich tonów. Generalnie dzięki SB-1000 Pro muzyka w basie jest mocno podrasowana. Z tego powodu melomani dysponujący systemami stereo mającymi wyraźne braki w basie, powinni rozważyć wzmocnienie go poprzez subwoofer. Zyska na tym masa, głębia i dynamika, zwłaszcza jeśli posiadamy niewielkie kolumny podstawkowe, które mają wyraźne ograniczenia w generowaniu najniższych składowych pasma.

Podsumowanie

SVS SB-1000 Pro pod względem funkcjonalności, a zwłaszcza obsługi

^ większej ilości ustawień mających bezpośredni wpływ na brzmienie, jest zdecydowanie bardziej atrakcyjny, choć

DYSTRYBUCJA W POLSCE



www.konsbud-hifi.com.pl

Firma Konsbud Hi-Fi Sp. z o.o. z siedzibą w podwarszawskim Piasecznie, to wieloletni importer sprzętu audio w Polsce. Najczęściej kojarzona z duńską firmą Jamo, której to zestawy kina domowego zagościły w wielu polskich domach. Obecnie w portfolio produktów Konsbud Hi-Fi znajdują się czołowe marki uznanych producentów takich jak brytyjski producent głośników Acoustic Energy, szwedzki specjalista od systemów bezprzewodowych Audio Pro, czy amerykański producent najnowocześniejszych głośników Bluetooth Dream Wave. Ponadto w ofercie znajdują się doskonałe słuchawki niemieckiego producenta Beyerdynamic oraz amerykańskiego Klipscha. Konsbud Hi-Fi Sp. z o.o. współpracuje z najlepszymi sklepami audio w Polsce oraz największymi sieciami sklepów RTV-AGD.

niedrogi, w porównaniu do modelu bazowego. Na plus należy zaliczyć także zastosowanie ponadprzeciętnie wydajnego wzmacniacza klasy D dostarczającego prąd do wyjątkowo odpornego na przyjmowanie dużych mocy głośnika niskotonowego, doskonale radzącego sobie również z pokonaniem oporu ciśnienia panującego w obudowie zamkniętej.

Ten aktywny subwoofer oferuje nie tylko wysoką moc i skuteczność,



ale jest też bardzo łatwy do ustawienia w pomieszczeniu odsłuchowym. Można łatwo dostosować charakter jego brzmienia do akustyki panującej w pokoju czy elektroniki i kolumn z nim współpracujących.

Jednak w jego przypadku najbardziej zaskakujące jest to, że konstruktorom udało się z tak małej, kompaktowej skrzynki wycisnąć bas o niebotycznej potędze i głębi. **Arkadiusz Ogrodnik**

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



WYSTEROWANIE



PLUSY: Sprężysty, mocno rozciągnięty do najniższych partii bas o imponującej sile przebicia i bardzo dobrej kontroli. W kinie domowym potrafi urzec masywnym i zwartym przekazem, a w konfiguracji stereofonicznej zróżnicowanym basem z rzetelnie ujętą głębią

MINUSY: Wadą modelu podstawowego był brak możliwości obsługi za pośrednictwem aplikacji, w SB-1000 Pro wyeliminowano ten problem, więc minusów brak

OGÓLEM: Funkcjonalny, wyposażony w opcję sterowania za pośrednictwem firmowej aplikacji, kompaktowy subwoofer aktywny, atrakcyjnie wyceniony w stosunku do swoich możliwości. Zapewnia bas o niesamowitej potędze i głębi!

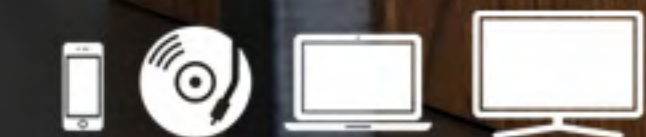
OCENA OGÓLNA




Klipsch®

the *Fives*

AKTYWNE GŁOŚNIKI
Z GNIAZDEM HDMI ARC



 Bluetooth®

HDMI
HIGH DEFINITION MULTIMEDIA INTERFACE

KONSBUD
Sp. z o.o.



ul. Nowa 23, Stara Iwiczna, 05-500 Piaseczno.

tel. (22) 750-23-22, e-mail: info@konsbud-hifi.pl, www.konsbud-hifi.pl



DETALE

PRODUKT

Denon Home Sound
Bar 550

RODZAJ

Soundbar

CENA

2.999zł

WAGA

3,3kg

WYMIARY

(SxWxG)

650x75x120mm

DYSTRYBUCJA

Horn Distribution S.A.

www.horn.pl

Denon Home Sound Bar 550

TEST

Sprawdziliśmy, czy najmniejszy soundbar w ofercie marki Denon, jest w stanie zapewnić satysfakcjonujące efekty dźwiękowe w kinie domowym

W ofercie Denona jest pokaźna ilość soundbarów, zarówno w postaci pojedynczej listwy, jak i kombinacji kilku komponentów np. listwa plus aktywny bezprzewodowy subwoofer, ewentualnie głośniki surround. Model Home Sound Bar 550 to najnowsza i zarazem najprostsza konstrukcja spośród soundbarów w katalogu Denona. Mimo swoich niewielkich gabarytów wyróżniają się eleganckim wzornictwem i dużymi możliwościami w przetwarzaniu sygnałów.



^ Budowa

Nowy soundbar Denona może się podobać. To smukła listwa o zaledwie 65-centymetrowej szerokości, co czyni ją jedną z mniejszych dostępnych obecnie na rynku. Front urządzenia jest pokryty eleganckim płótnem akustycznym, które częściowo zachodzi na tylną ściankę. Na górnym panelu jest efektownie prezentujący się, dodatkowy system regulacji głośności oraz trybu pracy. Wystarczy zbliżyć rękę do górnej części urządzenia, aby pojawił się podświetlony panel regulacyjny.

Całość prezentuje świeżą i nowoczesną formę. Tylna część soundbaru również prezentuje się okazale, chociażby ze względu na sporą ilość złączy, jak na tego typu urządzenie. Użytkownik może skorzystać z wejścia i wyjścia HDMI, aby połączyć soundbar z telewizorem albo odtwarzaczem Blu-ray. Na uwagę zasługuje fakt, że złącza HDMI obsługują sygnał wideo w standardzie 4K. Ponadto Denon jest w stanie zdekodować



ścieżki audio zapisane w formacie Dolby Atmos, co wciąż jest rzadkością w przypadku soundbarów. Wśród gniazd są oczywiście takie klasyki, jak cyfrowe wejście optyczne, koaksjalne wejście analogowe stereo 3,5mm, a także wejście USB i wejście internetowe, umożliwiające wpięcie się w domową sieć za pośrednictwem stałego łącza.

Denon Home Sound Bar 550 obsługuje również sieć Wi-Fi, a także spełnia standardy dla systemów HEOS.

„Denon jest w stanie zdekodować ścieżki audio zapisane w formacie Dolby Atmos, co wciąż jest rzadkością w przypadku soundbarów”

Można więc go doposażyć w dodatkowe głośniki w bezprzewodowym systemie domowej rozrywki. Możemy też dokupić aktywny subwoofer, który bezproblemowo będzie się łączył bezprzewodowo z listwą.

Ten soundbar bazuje na czterokanałowym wzmacniaczu klasy D obsługującym dwa głośniki wysokotonowe o średnicy 19mm oraz dwa głośniki szerokopasmowe o średnicy 55mm. Oprócz tego, dla wzmocnienia pasma niskich tonów, zdecydowano się na użycie trzech pasywnych membran. Użytkownik ma do dyspozycji pilota zdalnego sterowania, a za jego pośrednictwem możliwość regulacji trybu dźwięku oraz jego charakteru.

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Dekodowanie Dolby Atmos
- Denon Dialogue Enhancer: regulacja czytelności dialogów
- Trzy tryby EQ: Muzyka, Film, Noc
- Tryb Pure
- Sterowanie głosowe poprzez Google Assistant
- Bluetooth 3.0, Wi-Fi, HEOS
- HDMI z ARC i 4K (wejście i wyjście), cyfrowe wejście optyczne, 3.5mm koncentryczne wejście analogowe, wejście USB, wejście LAN RJ-45
- Bezprzewodowy subwoofer (opcja)
- Platforma Google Chromecast dostępna poprzez Wi-Fi
- 4-kanałowy wzmacniacz klasy D
- 2x19mm głośnik wysokotonowy
- 4x55mm głośnik pełnozakresowy z celulozową membraną
- 3x50/90mm membrana pasywna wzmacniająca bas
- Pilot zdalnego sterowania
- Dostępne kolory: czarny

Jakość dźwięku

Denon Home Sound Bar 550 ma stosunkowo niewielką, kompaktową obudowę, a mimo to jego brzmienie jest zaskakująco potężne, masywne i gęste. Z pewnością zrobi wrażenie na minimalistach, poszukujących kompaktowego urządzenia, będącego alternatywą dla kinowego zestawu kolumn głośnikowych.

Podczas oglądania filmów słyszalny był mocny, silny, zdecydowany bas,



którego poziom wzmocnienia mogłem regulować za pośrednictwem pilota. Nawet w pomieszczeniu o powierzchni przekraczającej 30-metrów kwadratowych udało mi się uzyskać bas o imponującej głębi. Było to dla mnie dużym zaskoczeniem – nie odczuwałem też potrzeby wzmocnienia najniższych tonów poprzez zastosowanie aktywnego subwoofera. Naturalnie osoby, którym jednak tego basu będzie brakowało, mogą dokupić bezprzewodowy aktywny



subwoofer DSW-1H i wówczas efekty dźwiękowe będą bardziej spektakularne.

Kolejnym krokiem w rozbudowie naszego systemu kina domowego opartego na Home Sound Bar 550 może być dokupienie głośników dźwięku otaczającego z serii Denon Home spośród modeli: 150, 250, lub 350. Dzięki zastosowaniu tych głośników zapewnimy sobie rozległą panoramę dźwiękową i wrażenia, jak z zaawansowanych systemów kina domowego. Natomiast jeśli ktoś nie ma takiej potrzeby, to sama listwa zapewni satysfakcjonujący dźwięk kinowy, choć trzeba się liczyć z pewnymi ograniczeniami w kreowaniu sceny dźwiękowej. O ile bowiem bas imponuje, to jeśli chodzi o przestrzenność brzmienia, nie jest już tak słodko. Sama listwa niespecjalnie starała się wychodzić z efektami surround na boki, czy do góry, nawet jeśli w odtwarzaczu Blu-ray wylądował film „Pierwszy Człowiek”, ze ścieżką dźwiękową w formacie Dolby Atmos. Scena startu rakiety Saturn V



nie wywołała efektu „wow”, jak było to w przypadku niedawno recenzowanego soundbaru Polk Audio Magnifi 2. Większość odgłosów i efektów, które powinny znaleźć się nad widzami lub z tyłu po bokach, powędrowała do przodu. Odgłosy dochodziły głównie z listwy, nie było więc namacalnej, wirtualnej sceny z dźwiękami zawieszonymi w przestrzeni, jak w przypadku wspomnianego Polk Audio Magnifi 2.

Podczas projekcji filmu zwracałem uwagę na to, jak soundbar Denona radzi sobie z pokazaniem różnic między ścieżką dźwiękową w formacie Dolby Digital a Dolby Atmos. Nie było wyraźnej różnicy, choć powinna być. Denon miał spore problemy z wyraźnym pokazywaniem efektów w Dolby Atmos. Dynamika również nie zachwycała, potężny huk silników podczas startu rakiety nośnej był wyraźnie stonowany i złagodzony.

W rezultacie dźwięk sprawiał wrażenie zbitego w jednym miejscu, a cała scena dźwiękowa, mocno ograniczona przestrzennie. Można temu zaradzić dokupując dodatkowe, bezprzewodowe głośniki surround, ale wiąże się to z dodatkową inwestycją.

Na koniec kilka słów o muzyce odtwarzanej w stereo za pośrednictwem Denon Home Sound Bar 550. Otóż ten soundbar poradził sobie z tym zadaniem całkiem dobrze, zwłaszcza gdy uruchomiłem tryb Pure. Sprawiał on, że muzyka została odfiltrowana z nadmiernie wyeksponowanego basu czy nazbyt dających się we znaki wysokich tonów.

Wprawdzie brzmienie było nieco mniej efektowne, ale za to bardziej wyrównane, co do odtwarzania muzyki ze smartfona przy użyciu Bluetooth, jest w zupełności wystarczające.

DYSTRYBUCJA W POLSCE



30 years

HORN
DISTRIBUTION

www.horn.pl

Firma Horn Distribution S.A. od 30 lat specjalizuje się w polskiej dystrybucji sprzętu audio-wideo światowych marek zarówno do użytku domowego, systemy i akcesoria car-audio, nowoczesne urządzenia inteligentnego domu. Firma prowadzi działalność dystrybucyjną także na Węgrzech, Litwie, w Szwajcarii, w Czechach oraz Rumunii. Firma powstała z pasji dla dobrego brzmienia muzyki, którą dzielą wspólnie założyciel firmy i wszyscy członkowie zespołu. Obecnie jest wyłącznym dystrybutorem ponad czterdziestu uznanych na świecie marek Bang & Olufsen, Classe, Dali, Definitive Technology, Denon, InAkustik, Marantz, Polk, Pro-Ject, Q Acoustics, QED, Sonos, Sonus faber, Wharfedale, Wilson, oraz wiele innych...

Podsumowanie

Zaletami Home Sound Bar 550 są przede wszystkim jego gabaryty i solidny bas. Jeśli chodzi o wielkość urządzenia, to dzięki niewielkim rozmiarom jest bardzo łatwe do ustawienia w bezpośrednim sąsiedztwie telewizora. Z kolei potęga brzmienia basu jest zaskakująca w stosunku do tak małej, nierzucającej się w oczy listwy.

Jest to na wskroś nowoczesne urządzenie zdolne do przetwarzania dźwięku w formacie Dolby Atmos, a także wystarczająco dobrze wyposażone w złącza, co umożliwia konfigurację z różnymi źródłami sygnału audio i wideo. Do słabszych stron należy zaliczyć dość skromnie reprodukowaną przestrzeń, a także niezbyt mocną dynamikę. Jeśli jednak zdecydujemy się z czasem rozbudować nasz system kina domowego opartego na listwie Home Sound Bar 550, to dokupienie dedykowanych, bezprzewodowych głośników surround, będzie dobrym posunięciem.

Arkadiusz Ogrodnik



hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



WYSTEROWANIE



PLUSY: Bas o zaskakującej sile przebicia i zasięgu, jak na tak niewielką listwę. Brzmienie z kinowym zacięciem o sporej masie i sile przebicia. Tryb Pure w stereo oferuje najczystszy przekaz brzmienia

MINUSY: Ograniczona scena dźwiękowa i pewne niedostatki w dynamice

OGÓLEM: Home Sound Bar 550 sprawdzi się zarówno w mniejszych, jak i większych pomieszczeniach. To funkcjonalny, małogabarytowy, a więc łatwy w ustawieniu, ładnie prezentujący się soundbar. Do pełni szczęścia, w kwestii budowy przestrzeni, przydadzą się jednak opcjonalne bezprzewodowe głośniki surround

OCENA OGÓLNA





Gramy na maxa **10 LAT GWARANCJI**

Łączymy dwie skrajności – pełne emocje, dynamiczne brzmienie naszych głośników Wilson i pełen spokój i komfort jaki oferuje aż 10 lat nieodpłatnej gwarancji Wilson.

Kup dowolne głośniki pasywne Wilson od 1 listopada 2020 r. do 31 grudnia 2021 r. w dowolnym sklepie, a Twoje nowe głośniki będą chronione przez wyjątkowo długi okres, aż 10 lat począwszy od daty zakupu.*

*Nic nie musisz robić, zachowaj tylko dowód zakupu i kartę gwarancyjną otrzymane przy zakupie. Twoje głośniki będą chronione automatycznie przez 10 lat zgodnie z warunkami promocji od daty na dokumencie sprzedaży, a gdy zdarzy się usterka objęta gwarancją zgłoś się do naszego centrum serwisowego – wszystkie informacje znajdziesz na stronie www.horn.pl w sekcji „Serwis”.



www.wilson-hifi.eu



Harman Kardon Onyx Studio 7

TEST

Sprawdzamy, jak radzi sobie kolejna, siódma już generacja głośnika Onyx Studio marki Harman Kardon

Głośnik Onyx Studio marki Harman Kardon od początku cieszył się zainteresowaniem klientów, którzy docenili jego elegancki wygląd i „duży” dźwięk. Siódma generacja tego urządzenia oznacza, że dla producenta jest to pewniak, który „zawsze wchodzi”, a jego wygraną można obstawiać praktycznie w ciemno.

Budowa

„Siódemka” zerwała z kształtem torebki znanym z poprzednich wersji, nawiązując poniekąd do swojego pierwotnego wyglądu. Przypominająca dysk obudowa, pod odpowiednim kątem wyglądająca jak kula, pokryta solidnym, odpornym na zabrudzenia materiałem w kolorze niebieskim, czarnym lub szarym, z „orbitą” – uchwytem z anodowanego aluminium siłą rzeczy nasuwa skojarzenia z czymś kosmicznym:

DETALE

PRODUKT

Harman Kardon
Onyx Studio 7

RODZAJ

Głośnik Bluetooth

CENA

1.299zł

WAGA

3,3kg

WYMIARY

(SxGxW)

268x302,5x159,5mm

DYSTRYBUCJA

SUPPORT sp. z o.o. s.k.

www.jbl.com.pl



planetą albo satelitą. Na pewno przyciągnie wzrok jako element wystroju wnętrza, zwłaszcza urządzonego w stylu nowoczesnym, bazującym na minimalizmie.

Fakt wyposażenia Onyxa Studio 7 w akumulator (ładowanie trwa do pięciu, a odtwarzanie do ośmiu godzin; zasilacz



NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Bluetooth: wersja 4.2
- Przetworniki: nisko-średniotonowy 1x 120mm, wysokotonowe 2x 25mm
- Moc wyjściowa: 50W RMS
- Pasmo przenoszenia: 50Hz-20kHz (-6dB)
- Stosunek sygnału do szumu: >80dB
- Zasilanie: 19V/2 A
- Akumulator: litowo-polimerowy 11,7Wh (odpowiednik 3,6V/3250mAh); czas ładowania akumulatora: 5 godz.; czas odtwarzania muzyki: do 8 godz. (różni się w zależności od ustawień głośności i treści audio)
- Wejście audio: AUX

w zestawie) oznacza, że jest to głośnik przenośny, ale raczej nikt nie zabierze go na basen, plażę czy na łąkę. Przy takich rozmiarach i wadze mobilność przyda się jednak w domu – z salonu można wygodnie przejść z Onyxem do sypialni, kuchni, na taras albo na balkon. Głośnik opiera się z przodu na gumowanym „kolcu”, który jednocześnie amortyzuje drgania podczas głośnego słuchania. Drugi punkt podparcia stanowi spłaszczony odcinek obręczy.

Pod maskownicą schowano sporych rozmiarów woofer, dwa tweetery oraz membranę bierną napędzane 50-watowym wzmacniaczem. Pięć przycisków-ikonek zapewnia podstawowe sterowanie: parowanie Bluetooth, regulację głośności, włączanie/wyłączanie i obsługę odtwarzacza. Diodowe wskaźniki informują o włączeniu Onyxa, parowaniu i stanie baterii. Z tyłu obok gniazda zasilania znalazło się wejście AUX w postaci minijacka 3,5mm (w ten sposób można np. podłączyć do głośnika laptop za pomocą



„(...) Onyx potrafi wydobyć z siebie naprawdę głębokie pomruki”

odpowiedniego kabla) oraz „serwisowe” gniazdo USB-C.

Playlisty można odtwarzać na przemian z dwóch bezprzewodowych urządzeń źródłowych BT. Można także połączyć ze sobą dwa głośniki Onyx Studio 7 i skonfigurować je w stereo – umożliwia to funkcja Wireless Dual Sound. Z kolei dzięki aplikacji HK Remote można na Onyxie włączyć funkcję DLNA i odtwarzać muzykę z dysku sieciowego.

Jakość brzmienia

Od testu Onyxa w wersji 5 minęło już trochę czasu, ale dobrze zapamiętałem jego brzmienie: ekspansywne, oparte na solidnym basie, acz nie do końca przejrzyste i „lotne”. Teoretycznie dodanie tweetera powinno poprawić zarówno szczegółowość, jak i przestrzenność

brzmienia. I faktycznie: dźwięk jest w mniejszym stopniu „przyklejony” do obudowy, a soprany są bardziej wyraziste. Charakterystyka przenoszenia przypomina



DYSTRYBUCJA W POLSCE



www.jbl.com.pl

W Polsce dystrybucję produktów marki Harman Kardon prowadzi firma Suport, która jest wyłącznym dystrybutorem produktów konsumenckich JBL (car audio, słuchawki, multimedia, home audio) i Harman Kardon (multimedia, home audio) oraz luxury audio marek Revel, Mark Levinson, Lexicon i JBL Synthesis.

kształtem literę V: solidnemu, masywnemu basowi towarzyszy nieco cofnięta średnica i wyeksponowane acz pozbawione krzykliwości soprany.

Najlepiej wypadają te nagrania, w których jest sporo basu, jak np. „Dance On” Daniela Lanois – Onyx Studio 7 potrafi wydobyć z siebie naprawdę głębokie pomruki. Nie jest to najszybszy bas na świecie, ale ma taaaką głębię, że dosłownie ścieli się po podłodze. Jest też zmiękczone, co stanowi dobrą przeciwwagę dla podkreślonych wysokich tonów. Poza tym daje wrażenie pełni i rozmachu brzmienia, nadając prezentacji rumieńców, a jednocześnie przykrywając nieco słabsze strony środka pasma.

Średnica jest podobna do tej z modelu Onyx 5, tzn. obarczona podobną niedoskonałością: bywa, że w przekazie brakuje otwarcia i przejrzystości. Wokale mogą być trochę matowe i nosowe, a fortepian nieco zgaszony. Nie uprzykrza to jednak specjalnie brzmienia, bo „siódemka” potrafi też przekazać całkiem



sporo energii zawartej w muzyce. Niemniej, środek pasma nie jest najmocniejszą stroną tej konstrukcji.

Soprany, mimo że jest ich więcej niż w poprzedniku, nie brzmią napastliwie. Przekonująco komunikują energię zawartą w górze pasma, choć jednocześnie uśredniają barwę. Dwa tweetery odważnie „wpuszczają” w przekaz powietrze, wzmacniając poczucie swobody i luzu.

Podsumowanie

W porównaniu z poprzednikiem „siódemka” to bez wątpienia krok do przodu – zarówno pod względem wyglądu, jak i brzmienia.

Marcin Gałuszka

hificlass WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Urzekający wygląd, łatwość obsługi. Możliwość streamowania plików z dysku sieciowego z poziomu aplikacji HK Remote. Brzmienie oparte na solidnym basie

MINUSY: Średnica mogłaby być bardziej otwarta

OGÓLEM: Choć można go zabrać „w plener”, to jednak Onyx Studio 7 sprawdzi się przede wszystkim w domowych bądź biurowych pomieszczeniach

OCENA OGÓLNA





Nowa seria soundbarów JBL BAR: Zamień swój salon w salę kinową lub stadion.

Potężne, proste w obsłudze soundbary z dźwiękiem JBL Surround, Dolby® Digital oraz łącznością Bluetooth.

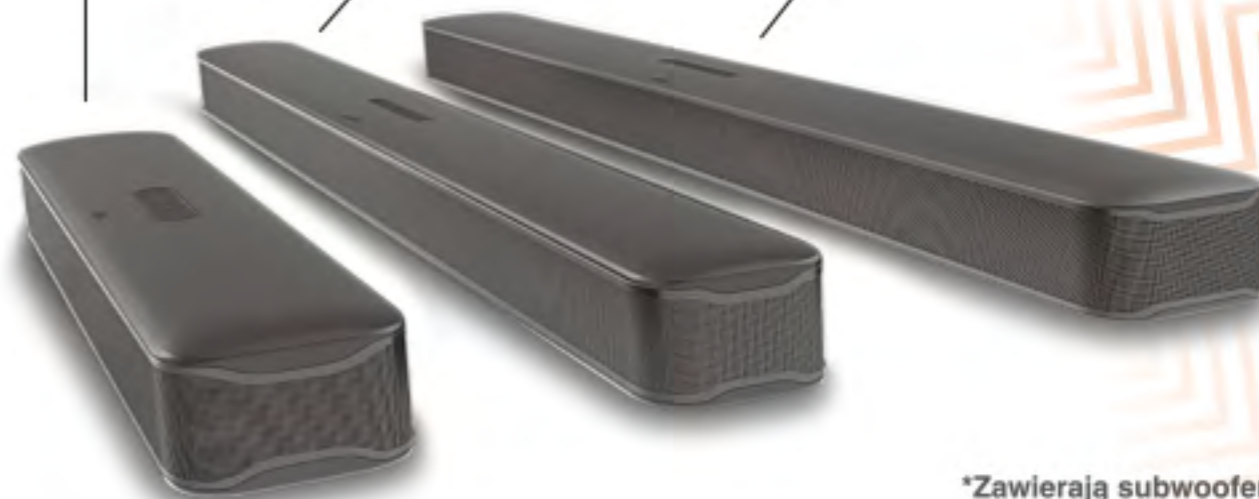
pl.jbl.com

[Dowiedz się więcej](#)

BAR 2.0 ALL IN ONE
Poprawia brzmienie TV. Prosto i kompaktowo.

BAR 2.1 DEEP BASS*
Wzbogaca brzmienie TV o scenę stereo i ekscytujący bass.

BAR 5.1 SURROUND*
Wynosi brzmienie TV do poziomu panoramicznego brzmienia 360°.



*Zawierają subwoofer



Praktyczne drobiazgi

Przedstawiamy przydatne urządzenia, akcesoria i gadżety, które znajdą zastosowanie w każdym nowoczesnym domu

Creative Stage V2

Soundbary już od wielu lat stały się pełnoprawnymi komponentami audio i są dobrą alternatywą dla zestawów kolumn głośnikowych w przypadku kina domowego, ale również z powodzeniem mogą zastąpić klasyczne głośniki komputerowe. Z wyglądu soundbar przypomina podłużny głośnik zwykle położony lub powieszony pod telewizorem, ewentualnie monitorem komputerowym. W rzeczywistości to zintegrowany system audio, wewnątrz którego kryje się kilka głośników. Ponadto każdy soundbar posiada swój własny zintegrowany wzmacniacz i komplet złączy. Niektórzy producenci oferują soundbary w komplecie z dodatkowymi głośnikami surround i/lub subwooferem.

Idea soundbarów nie jest nowa, bo pierwszy projektor dźwięku od firmy Pioneer pojawił się w 2002 roku, a Yamaha YSP-1 zadebiutowała na targach CES w Las Vegas w styczniu 2005 roku. Jednak prawdziwy boom na urządzenia tego typu rozpoczął się około 2015 roku i miał bezpośredni



związek z upowszechnieniem się płaskich telewizorów LCD, które wyparły z rynku wielkie kineskopowe modele. Jednak największym problemem coraz cieńszych telewizorów była kiepska jakość dźwięku, gdyż głośniki musiały mieć coraz mniejsze gabaryty żeby zmieścić

się w obudowie telewizora. Trzeba było temu jakoś zaradzić, więc wymyślono, że najlepszym rozwiązaniem będzie stworzenie zewnętrznej „przystawki” z głośnikami, którą można umieścić w bezpośrednim sąsiedztwie telewizora. Pomysł zyskał akceptację ze strony



potencjalnych klientów, a do gry, oprócz firm specjalizujących się w audio, dołączyli najwięksi gracze spośród producentów telewizorów na czele z Samsungiem,

LG, Sony itp. Oczywiście nie mogło też zabraknąć legendarnego producenta kart dźwiękowych SoundBlaster, a później także wielu innych akcesoriów

komputerowych audio, firmy Creative Technology Ltd. Urządzenia tej marki są bardzo popularne w Polsce, a modelem cieszącym się największym wzięciem w cenie do 400zł jest obecnie Creative Stage 2.1. Nic dziwnego, że firma poszła za ciosem i niebawem wprowadziła unowocześnioną wersję tego modelu, a mianowicie Creative Stage V2, który jest bohaterem tego opisu.

Z założenia nie jest to urządzenie wyczynowe, mające pokazać możliwości technologiczne firmy, gdyż takie modele Creative Technology ma w swojej ofercie. Creative Stage V2 rywalizuje w grupie produktów popularnych, a więc i tanich, gdzie konkurencja jest naprawdę duża. Jak jednak udowodnił model Creative Stage 2.1, w tym segmencie rynku można odnieść sukces jeśli zaproponuje się urządzenie nowoczesne, funkcjonalne, ładnie wyglądające i niedrogie, a taki właśnie jest soundbar Stage V2. O jego funkcjonalności świadczy cała gama możliwości połączenia go z innymi urządzeniami, jak telewizory, komputery, telefony komórkowe, konsole do gier i to zarówno przewodowo, jak i bezprzewodowo: Bluetooth 5,0, wejście



Eksp
erci

dobrego
brzmienia

TOP HI-FI &
VIDEO DESIGN

^ AUX 3,5mm, wejście optyczne, USB-C, TV (ARC).

Sterowanie odbywa się za pośrednictwem nowego intuicyjnego pilota, za pomocą którego użytkownicy mogą przełączać źródła wejściowe, regulować ustawienia tonów wysokich i niskich, a także włączać i wyłączać, dodaną do urządzenia, opatentowaną przez Creative, technologię Surround i Clear Dialog.



Technologia Clear Dialog odpowiada za szczegółowość dźwięku bez konieczności zwiększania głośności. Dialogi są wyodrębniane i wzmacniane bez uszczerbku dla efektów otoczenia. Jeśli zaś chodzi o technologię Surround, to w Creative Stage V2 jest ona ulepszona w stosunku do modelu poprzedniego. Ponadto w celu poprawy rozmiarów sceny dźwiękowej - chodzi głównie o jej rozszerzenie - zwiększono szerokość listwy

(a tym samym rozstaw głośników) z 55cm, względem poprzedniej wersji, do 68cm. Ta znaczna różnica jest dobrze słyszalna w dźwięku nowego modelu i to zarówno w przypadku oglądania filmów, jak i słuchania muzyki w stereo.

Za jakość dźwięku odpowiadają specjalnie zaprojektowane dwa przetworniki średniotonowe o mocy 20W każdy. Ponadto w zestawie otrzymujemy subwoofer z 40W z przetwornikiem niskotonowym. Całość, jak to zwykle w przypadku produktów Creative Technology Ltd. bywa, jest estetyczna i sprawia wrażenie solidnej. Nie zajmuje też wiele miejsca na biurku komputerowym, czy szafce pod TV. Nieznaczny wzrost ceny w stosunku do poprzednika nie powinien zniechęcić potencjalnych nabywców tego najnowszego modelu, gdyż jest to pod wieloma względami lepsza propozycja niż Creative Stage 2.1.

Cena pl.creative.com
Info 485 zł





Wydanie Cyfrowe

hificlass. & HOME CINEMA

Zapraszamy na nasze strony internetowe

The screenshot shows the hificlass.com website with a navigation bar and several article cards. The cards include:

- Paradigm PW Soundbar**: Firma Paradigm wprowadziła do swojej oferty nowy soundbar klasy premium, PW Soundbar, współpracujący ze standardem Play-Fi. *MARCIN GALUSZKA, 2017-06-16*
- Onkyo A-9150**: Onkyo wprowadza do sprzedaży zintegrowany wzmacniacz stereofoniczny wyposażony w zaawansowany przetwornik C/A oraz przedwzmacniacz gramofonowy dla wkładek MM/MC. *DARIUSZ KAZIK, 2017-06-14*
- iFi Audio Pro iESL**: Pierwszy energizer słuchawek elektrostatycznych w ofercie brytyjskiej firmy iFi Audio. *MAREK SUCHOCKI, 2017-06-14*
- Tellurium Q Black II w Q21** (WYDARZENIE)
- Woo Audio w Polsce** (NEWS)
- SoundMAGIC Vento P55** (TEST)

The screenshot shows the hifichoice.pl website with a red header and a grid of digital magazine covers. The covers include:

- hificlass.** (top row)
- Marantz PM7000N** (top row)
- Leben CS-600X** (top row)
- Bladellius TVR Mk III** (top row)
- Onkyo TX-NR696** (bottom row)
- Auralic Vega G2** (bottom row)
- Marantz NR1710** (bottom row)

Serwis informacyjny www.hfc.com.pl

Wydania cyfrowe www.hifichoice.pl



Dołącz do nas



Oglądaj nasze filmy